VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 61)
z dnia 25 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 61)

25 września 2012 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 627).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Andrzej Lewiński** zastępca Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, **Jakub Gregorczyk** starszy specjalista w Departamencie Informatyki i Telekomunikacji Ministerstwa Obrony Narodowej, **Tomasz Giziński** specjalista w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Katarzyna Krysiak** starszy specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **Marcin Betkier** przedstawiciel Polskiej Telewizji Cyfrowej SA, **Michał Piątkowski** przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Jakub Krowiranda, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Infrastruktury w dniu dzisiejszym. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie ma uwag; bardzo dziękuję. Witam panią Magdalenę Gaj, Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej i panią Małgorzatę Olszewską, wiceministra administracji i cyfryzacji. Witam wszystkich naszych gości oraz panie i panów posłów.

W porządku obrad mamy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw – druk nr 627. Strona społeczna, która również w dniu dzisiejszym jest licznie reprezentowana, miała możliwość uczestniczenia w pracach podkomisji i zgłaszania poprawek. Część z państwa również stosowne uwagi złożyła w dniu dzisiejszym. Prosiłbym pana przewodniczącego Piechocińskiego o przedstawienie sprawozdania podkomisji. Później, w momencie kiedy przejdziemy już do procedowania, mam propozycję do pań i panów posłów, żeby procedować w następujący sposób. Jeżeli będą uwagi do poszczególnych zapisów, będę prosił również naszych gości o wyrażenie swoich opinii. Czyli będzie głos „za" i głos „przeciw", żeby nie powtarzać dyskusji, która odbyła się na posiedzeniach podkomisji.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Dzień dobry. Podkomisja wykonała olbrzymią pracę. Nie będę omawiał wszystkich dokonanych zmian, miały one charakter merytoryczny, legislacyjny i słowno-redakcyjny. To jest zestawienie przyjętych przez podkomisję poprawek. Informuję, że odbyliśmy kilka posiedzeń. Na wszystkich posiedzeniach byli bardzo licznie reprezentowani przedstawiciele strony społecznej. Na każdym etapie procedowania wszystkie poprawki i uwagi były zestawiane w tabele. Nad każdym zgłoszeniem odbywała się dyskusja. Do zaproponowanych rozwiązań odnosili się przedstawiciele rządu i regulatora, a także nasi legislacyjni specjaliści i współpracownicy. W taki sposób, po dwu czy trzykrotnym procedowaniu,

powstało sprawozdanie. Przy czym zwracam uwagę, że ponieważ pracowaliśmy w bardzo wąskim składzie kilku parlamentarzystów, a Komisja jest bardzo liczna, postanowiliśmy i przyjęliśmy jednomyślnie, że kluczowy dla części rynku artykuł 185, mówiący o taryfikatorze opłat, zostanie rozstrzygnięty na posiedzeniu Komisji. W międzyczasie rząd i regulator zadeklarowali, że przedstawią w formie projektu rozporządzenia proponowane na najbliższy czas stawki opłat.

Strona rynkowa wielokrotnie zwracała uwagę, że proponowane w ustawie górne granice stawek są zbyt wysokie, albo też podnosiła postulat nieprzewidywalności zjawisk gospodarczych w zakresie opłat za dostęp do częstotliwości. Jednocześnie pamiętajmy o tym, że zlały nam się rynki – telekomunikacyjny z rynkiem medialnym. W związku z tym przy podziale częstotliwości, które stają się w przestrzeni europejskiej dobrem coraz bardziej rzadkim, mamy na krajowym rynku zupełnie inne stawki. Inne dla tych, którzy funkcjonowali w oparciu o decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i trochę inne stawki dla tych, którzy w formie przetargów albo systemu aukcyjnego nabywali od Urzędu Komunikacji Elektronicznej prawo do funkcjonowania na częstotliwościach.

Projekt ustawy wymagał bardzo istotnej sprawności legislacyjnej. Stąd, obok formalnych posiedzeń podkomisji, trwały także stałe spotkania legislatorów sejmowych i legislatorów rządowych. Dokonaliśmy kilkudziesięciu bardzo daleko idących zmian z punktu widzenia adresu legislacyjnego. W związku z tym to też było przedmiotem wielu starannych prac.

Wnoszę więc do Wysokiej Komisji o rozstrzygnięcie artykułu 185; chodzi o górną granicę opłat za korzystanie z częstotliwości i przyjęcie sprawozdania podkomisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, panie przewodniczący, że oczywiście będziemy pracować zgodnie z zapisami sprawozdania. Artykuł 185 będziemy rozstrzygać już w trakcie przyjmowania całego sprawozdania podkomisji. Jeszcze raz chciałbym wszystkim państwu podziękować – panu przewodniczącemu i całej podkomisji. I oczywiście także pani prezes i pani minister, jak i wszystkim naszym gościom, za prace i uwagi, które były zgłaszane i są w tej chwili zgłaszane do tego projektu.

Jeżeli państwo pozwolicie, przejdziemy do szczegółowej analizy projektu. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Proszę bardzo; czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Uwaga redakcyjna do odnośnika tytułu. W pierwszym odnośniku mamy informację o wdrażaniu dyrektyw Unii Europejskiej. Kolejność będzie inna; zamiast litery a będzie litera b; oznaczona jako litera b) będzie literą a). Chodzi o kolejność chronologiczną.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Rozumiem, że bez sprzeciwu przyjmujemy uwagę pana mecenasa. Nie ma sprzeciwu; dziękuję bardzo.

Art. 1; oczywiście tradycyjnie będziemy procedować zmianami, kolejnością zmian.

Zmiana 1. Proszę bardzo. Nie ma uwag, nie ma sprzeciwu.

Zmiana 1 zostaje przyjęta.

Zmiana 2; proszę bardzo. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 3; proszę bardzo. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 4; zostaje przyjęta.

Zmiana 5. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu; zostaje przyjęta.

Zmiana 6. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 7. Również zostaje przyjęta.

Zmiana 8. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 9. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 10. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu; dziękuję bardzo.

Zmiana 11. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 12. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 13. Podobnie.

Zmiana 14. Również.
Zmiana 15. Również bez sprzeciwu.
Zmiana 16. Rozumiem, że bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 17. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 18. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 19. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 20. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu.
Zmiana 21. Również nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu.
Zmiana 22. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 23. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 24. Podobnie, dziękuję bardzo.
Zmiana 25. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 26. Również bez sprzeciwu.
Zmiana 27. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 28. Podobnie.
Zmiana 29. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 30. Podobnie.
Zmiana 31. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 32. Podobnie.
Zmiana 33. Również.
Zmiana 34. Również bez sprzeciwu.
Zmiana 35; proszę, panie mecenasie.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W zmianie 35 pojawia się po raz pierwszy w nowelizacji sformułowanie „osoba prawna mająca jednego właściciela". Odbyliśmy długą dyskusję na posiedzeniach podkomisji na temat tego sformułowania. Nasza uwaga jest tylko taka; czy ewentualnie strona rządowa ma jakąś lepszą propozycję? Wskazywaliśmy na pewne mankamenty, które ewentualnie mogą wiązać się z interpretacją tego sformułowania na gruncie polskiego systemu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Tak, potwierdzam. Bardzo długo nad tym dyskutowaliśmy, dlatego że w rozwiązaniach naszego Kodeksu spółek prawa handlowego mamy inne zdefiniowanie, od tego jak te kwestie definiuje się w prawie europejskim. Wielokrotnie szukaliśmy rozwiązania, które by oddawało intencje zgodnie z sugestiami panów legislatorów, jednak na etapie prac podkomisji ten dylemat nie został rozstrzygnięty. Wydaje się, że rząd także nie ma w tym zakresie propozycji. Rozumiejąc niejednoznaczność tego sformułowania, nie ma chyba dziś lepszego doprecyzowania tej kwestii. Dlatego zostajemy w oparciu o rozwiązania polskiego systemu prawnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący. Potwierdzam te słowa. Staraliśmy się ująć tę problematykę najlepiej, jak to jest możliwe na gruncie obowiązującego prawa i obowiązujących też instytucji prawnych. Dlatego proponujemy pozostać przy brzmieniu zawartym w przedłożeniu rządowym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany 35 w wersji zaproponowanej przez podkomisję? Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 35 zostaje przyjęta.
Zmiana 36. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 37. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 38. Również zostaje przyjęta.
Zmiana 39. Zostaje przyjęta.
Zmiana 40. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 41. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu; zostaje przyjęta.
Zmiana 42. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 43. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu; zostaje przyjęta.
Zmiana 44. Proszę bardzo; rząd.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponujemy doprecyzowanie przepisu w zmianie 44 zaproponowanej w art. 1 dotyczącej art. 60a lit. a. Konsekwencją tego są również zmiany w lit. c; chodzi o zmianę w pkt 45 lit. a, także w lit. b. Doprecyzowanie to polega na zakreśleniu minimalnego, wymagalnego terminu na realizację przez abonenta prawa wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji proponowanych przez dostawcę zmian w warunkach świadczenia usług. Jest to poprawka, która uwzględnia uwagi zgłoszone też w trakcie prac podkomisji przez Federację Konsumentów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To są poprawki rządowe, tak? Otrzymaliśmy całą listę tych poprawek. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan Michał Piątkowski:

Michał Piątkowski, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Panie przewodniczący, Lewiatan złożył na piśmie stanowisko, w którym proponujemy zmianę w pkt 44 oraz kolejnych w pkt 45. Zmiana proponowana przez Lewiatana polega na rozszerzeniu katalogu zmian, w których przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą zmieniali umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Będą to zmiany obiektywnie korzystne dla abonentów oraz neutralne dla nich.

Uważamy, że w tym zakresie zmiana umowy nie powinna skutkować obowiązkiem wysłania informacji o tej zmianie na piśmie do abonentów. W tym celu zaproponowaliśmy dwie poprawki i prosimy o ich uwzględnienie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Słowo wyjaśnienia do propozycji Lewiatana, pani minister. Proszę powiedzieć…

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący. W trakcie prac podkomisji wyszliśmy naprzeciw postulatom zgłoszonym też przez Izbę. Uwzględniliśmy możliwość odstąpienia od wymogów dotyczących informowania indywidualnego abonentów na piśmie w sytuacji, kiedy następuje obniżenie cen, wtedy kiedy jest decyzja Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej dotycząca jakości. W związku z tym wydaje nam się, że część postulatów została uwzględniona. Natomiast to co proponuje Lewiatan jest na tyle nieokreślone, że tak naprawdę może powodować problemy interpretacyjne, jeżeli chodzi o zastosowanie tych przepisów. I przede wszystkim może nie być rozwiązaniem, które działa na korzyść abonentów. W związku z tym proponujemy pozostać przy przedłożeniu rządowym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej zgłoszeń. Jest propozycja strony rządowej, która uszczegółowia zmianę 44. Oczywiście, pan przewodniczący Piechociński przejmuje poprawkę strony rządowej, ja również. Czy ktoś jeszcze z kolegów – członków prezydium? Dziękuję. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący. Proponujemy również dodatkową zmianę w art. 1 w pkt 44 lit. b) do zmienianego art. 60a ust. 3 poprzez wykreślenie punktu 3. Zmieniany art. 66a ust. 3 określa przypadki, w których dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych przysługuje zwrot ulgi. Propozycja skreślenia dotyczy przypadku, w którym konieczność wprowadzenia zmian wynika z obniżenia cen usług telekomunikacyjnych. Prosilibyśmy o uwzględnienie tej zmiany.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy pani minister ma jeszcze uwagi do zmiany 44, czy na tym koniec?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Jeszcze mam poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Do zmiany 44? Proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

W art. 1 pkt 44 lit. c w projektowanym art. 60a ust. 3 po wyrazach „zmiany warunków umowy" proponujemy wykreślić zwrot „w tym". Poprawka dotyczy doprecyzowania tego przepisu i dotyczy postanowień umownych zawartych w regulaminie, a nie w umowie. W związku z tym ma przede wszystkim charakter usunięcia wątpliwości interpretacyjnych dotyczących tego przepisu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Prezydium przejmuje poprawki przedstawione przez rząd. Pytanie do pań i panów posłów – czy jest sprzeciw? Poprawki dotyczą następujących zmian:

w art. 1 pkt 44 lit. a w projektowanym art. 60a ust. 1 zdanie ostatnie otrzymuje brzmienie:

„Jednocześnie abonent powinien zostać poinformowany o prawie wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji tych zmian, przy czym termin na realizację tego prawa nie może być krótszy niż do dnia wejścia tych zmian w życie".

Identyczny zapis dotyczy art. 1 pkt 44 lit. c w projektowanym art. 66a ust. 3, jak również w art. 1 pkt 45 lit. a w projektowanym art. 61 ust. 5, a także w art. 1 pkt 45 lit. b w projektowanym art. 61 ust. 5 prim.

Druga propozycja dotyczy art. 1 pkt 44 lit. c projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw. W projektowanym art. 60a ust. 3a po wyrazach „zmiana warunków umowy" skreśla się zwrot „w tym".

Trzecia propozycja, którą przedstawiła pani minister, dotyczy również zmiany zapisu w art.1 w pkt 44 lit. b. W zmienionym w art. 60a ust. 3 proponuje się skreślić pkt 3. To są te propozycje.

Czy ze strony pań i panów posłów jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tych trzech zmian zaproponowanych przez stronę rządową? Nie ma sprzeciwu.

Teraz tak; czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całej zmiany 44 wraz z przyjętymi poprawkami? Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 44 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany 45. Proszę bardzo. Nie ma uwag, nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu. Zmiana 45 zostaje przyjęta.

Zmiana 46; proszę bardzo. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 47. Również bez zgłoszeń i bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 48. Nie ma sprzeciwu; zostaje przyjęta.

Zmiana 49; proszę bardzo. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 50. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 51. Zostaje przyjęta.

Zmiana 52. Również zostaje przyjęta.

Zmiana 53. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 54. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 55. Może najpierw wypowie się pani minister, może wtedy rozwieją się pana wątpliwości; proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponujemy poprawkę, zresztą po przemyśleniu argumentacji, która również została przedstawiona w trakcie prac podkomisji odnośnie ujednolicenia sposobu odszkodowania w projektowanym art. 71b. Proponujemy, aby zarówno w ust. 2 jak i w ust. 3 ujednolicić zapis, że jednorazowe odszkodowanie za każdy dzień zwłoki przysługuje abonentowi od dostawy w wysokości 1/2 średniej opłaty miesięcznej liczonej według rachunku z ostatnich trzech okresów rozliczeniowych. Nato-

miast w przypadku pre-paida w wysokości 1/2 średniej miesięcznej wartości doładowań konta z ostatnich trzech miesięcy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę o wypowiedź może jeszcze przed pytaniem pana przewodniczącego Tchórzewskiego; proszę.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Panie przewodniczący. Lewiatan przedstawiał poprawkę dotycząca art. 71b z następujących względów. Uważamy, że propozycja zawarta w projekcie jest, po pierwsze, niezgodna z dyrektywą, która jasno stanowi, że odszkodowania przysługują abonentom przenoszącym numery. Z poprawki wynika, że została ona wprowadzona z tego powodu, że na dzień dzisiejszy takich odszkodowań nie ma. A trzeba jasno powiedzieć, że na rynku już w dniu dzisiejszym abonenci, którzy przenoszą numery, otrzymują odszkodowania. Są to odszkodowania w wysokości 1/30 lub 1/15 opłat miesięcznych lub w przypadku pre-paidów – określonej ilości doładowań konta.

I w tym zakresie uważamy, że nie ma uzasadnienia, aby wprowadzać całkowicie nowe, odrębne odszkodowania tylko i wyłącznie dla abonentów, którzy przenoszą numery.

Nasza druga uwaga dotyczy tego, że dyrektywa wymaga, aby wszyscy abonenci otrzymywali odszkodowania. W dniu dzisiejszym tak jest; wszyscy abonenci otrzymują odszkodowania, którzy przenoszą numery i którzy napotykają na problemy w procedurze. Natomiast z propozycji rządowej wynika, że ci abonenci, którzy napotkają na problemy przy przenoszeniu numerów z powodu awarii bazy danych, która będzie prowadzona przez niezależny podmiot, takich odszkodowań nie otrzymują. I z tego względu uważamy, że propozycja będzie niezgodna z dyrektywą, ponieważ eliminuje odszkodowania dla pewnej grupy abonentów. W związku z tym prosimy, aby przyjąć jako zasadę odszkodowania w wysokości 1/15, a nie 1/2 jak proponuje rząd. I byłaby to propozycja zgodna z odszkodowaniami, które wypłacane są już na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący Tchórzewski; proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję. Chciałbym poprosić o ustosunkowanie się strony rządowej odnośnie tej poprawki, która wynika właśnie z postulatów przedsiębiorstw telekomunikacyjnych. Rozumiem stanowisko przedsiębiorców, którzy denerwują się, że wchodzi pewna racja konsumenta, który zmienia numery i który chciałby, żeby ten numer za nim wędrował. O tym mówimy na posiedzeniach Komisji wiele lat. W praktyce jest to nadal niezwykle trudne.

Teraz mówimy o zwłoce, która istnieje i która jest świadoma i która jest pewnym efektem wykorzystywania silnej pozycji przedsiębiorstw telekomunikacyjnych w stosunku do abonenta, szczególnie abonenta prywatnego. Bo jak jest duże przedsiębiorstwo i posiada wiele numerów, to negocjuje całkiem inne warunki i na całkiem innych warunkach eksploatuje telefony. Trzeba rozróżnić to, że operatorzy potrafią w stosunku do abonentów prywatnych czasami schodzić do 1/3 wielkości opłat abonentów grupowych. A więc widać wyraźnie, że możliwości w tej dziedzinie istnieją duże i istnieje duża nadwyżka wewnętrzna, jeżeli są możliwe tego typu ruchy. Czyli jak tylko się pojawi pewne zamieszanie na rynku, to okazuje się, że operatorzy mają potężne możliwości, żeby nagle schodzić z opłat. I co ciekawe, wcale nie wchodzą w straty.

A więc jesteśmy tutaj w takiej sytuacji, żeby w ogóle pojąć decyzję o odejściu od propozycji rządowej zawartej w zmianie 55. Chciałbym usłyszeć czy zostało policzone ile przedsiębiorca telekomunikacyjny straci nawet na tym przeniesieniu numeru. Ja już nie mówię o tym co powiedział pan z Lewiatana, żeby zejść z wysokości 1/2 do 1/15. Ale jednak przedsiębiorca straci na przejściu abonenta do innego operatora; to wynika z poprawki wcześniej przez rząd przygotowanej, w stosunku do tej propozycji, która została przygotowana drugi raz. I to straci gdzieś na poziomie około 40%. Takie jest wstępne wyliczenie. I mimo wszystko przedsiębiorcy są niezadowoleni z poprawki przygotowanej przez rząd.

Dlatego chciałbym wiedzieć w jakim zakresie są wyliczenia, które mi przedstawiono, że przy zmianie numerów opłaty za czas zwłoki są znaczne. Czy rzeczywiście poprawka obniża wysokość zwrotu kosztów właścicielowi numeru telefonicznego o 40%? Może inaczej – czy raczej użytkownikowi numeru telefonicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Przewodniczący Piechociński; proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):
Te kwestie były wielokrotnie dyskutowane w podkomisji i tutaj mieliśmy mur. Wszędzie tam, gdzie można było zliberalizować sankcje Urzędu Komunikacji Elektronicznej w stosunku do przedsiębiorców albo walczyć o mniejsze koszty po stronie przedsiębiorców, całe środowisko walczyło jak lwy. Natomiast wszędzie tam, gdzie dotykaliśmy kwestii bezpieczeństwa obrotu usługodawcy i jego racji, całe środowisko w bardzo licznych poprawkach, także przedstawianych dzisiaj, walczy o swoje interesy.

Przypomnę, że dyrektywa ma wymusić lepszą jakość na rynku telekomunikacyjnym i jej wymiar jest jednoznacznie prokonsumencki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja też postaram się odpowiedzieć na wątpliwości pana posła. Otóż projektując ten przepis kierowaliśmy się też art. 30 dyrektywy, która mówi, że państwa członkowskie zapewniają, aby przewidziane zostało nakładanie na przedsiębiorstwa odpowiednich kar i obowiązek wypłat, a ponadto rekompensaty w przypadku opóźnień w przenoszeniu numerów lub nadużyć w tym zakresie spowodowanych przez te przedsiębiorstwa lub w ich imieniu. Więc sama regulacja ma swoje źródło w prawie wspólnotowym.

Natomiast nasza poprawka zmierza do tego, żeby po pierwsze, uwzględnić postulaty, które były nam zgłoszone w trakcie prac podkomisji, ujednolicić sposób liczenia takich opłat. Natomiast myślę, że trudno jest oszacować czy ktoś straci czy nie. Dlatego że pamiętajmy – mówimy o pre-paidach, gdzie tak naprawdę nie wiemy z jaką mamy do czynienia wysokością doładowania do konta. W związku z tym trudno jest estymować mniej więcej średnią, jaka to mogłaby być kwota po stronie posiadacza pre-paida.

Ale przyznam się szczerze, że nie rozumiem głosu podnoszonego przez przedstawiciela Lewiatana. Dlatego, że proces przenoszenia numerów w takim kształcie, w jaki projektujemy, już w dużej mierze funkcjonuje na bazie obowiązujących przepisów. Przyjmuję, że przedsiębiorcy nie zakładają tego, że będą opóźnienia w przenoszeniu numerów. Zwłaszcza, że dopuszczamy formę elektroniczną wymiany komunikatów pomiędzy nowym a starym dostawcą usług, jeżeli chodzi o przenoszenie numerów, żeby w przypadku sieci ruchomej było to możliwe w ciągu jednego dnia roboczego.

Nie dość tego; wprowadzamy wyłączenie, że przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności w sytuacji, kiedy przeniesienie numeru wynika z braku możliwości realizacji takiego przeniesienia z winy systemu, który obsługuje procesy przenoszenia numerów. W związku z tym wydaje się, że proponowane tutaj rozwiązanie jest rozwiązaniem bardzo wypośrodkowanym i kompromisowym, zarówno jeżeli chodzi o zapewnienie właściwej i na właściwym poziomie ochrony konsumentów, jak i uwzględnienie postulatów przedsiębiorców i wyeliminowanie sytuacji, kiedy rzeczywiście przedsiębiorca nie ponosi winy za opóźnienia.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):
W takim razie, pani minister, jeszcze jedno pytanie. Otóż pojawiły się wątpliwości, że w propozycji rządowej nie w pełni jest realizowana dyrektywa. Aż trudno w to uwierzyć, żeby rząd przygotowując zapisy, które mamy już w sprawozdaniu podkomisji w formule wcześniej przygotowanej przez rząd, zrobił jakieś ustępstwo od dyrektywy. Chciał-

bym to właśnie usłyszeć. Jeżeli jako posłowie byśmy podjęli decyzję, że pozostawiamy zapis w poprzednim kształcie, czy będzie to zgodne z przepisami Unii Europejskiej?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak, dlatego że musimy uregulować odpowiedzialność przedsiębiorstw za niewykonanie takiego obowiązku. Natomiast w sytuacji, kiedy z przyczyn niezależnych, na przykład z powodu awarii systemu, nie jest możliwe zrealizowanie w ciągu jednego dnia roboczego przeniesienia numeru, trudno pociągać do odpowiedzialności danego przedsiębiorcę. Dlatego w tym jednym przypadku zdecydowaliśmy się na wyłączenie tej odpowiedzialności.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Czy można?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W takim razie stawiam formalny wniosek, żeby pozostawić zapis w wersji ze sprawozdania podkomisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji ze strony pana przewodniczącego Tchórzewskiego? Oczywiście, jest to jego propozycja, ale myślę, że po dyskusji i po wypowiedzi pani minister, a również po wypowiedziach panów przewodniczących i przedstawiciela Lewiatana, propozycja przedstawiona w wersji zawartej w sprawozdaniu jest jak najbardziej kompromisowa. Stąd też widzę akceptację również po stronie rządowej, dlatego zadaję pytanie czy jest sprzeciw.

Nie ma sprzeciwu wobec propozycji przyjęcia zmiany 55 w wersji przedstawionej w sprawozdaniu podkomisji; dziękuję bardzo. Poprawka rządu nie została przyjęta przez posłów.

Przechodzimy do zmiany 56; proszę bardzo. Nie ma sprzeciwu; zmiana 56 została przyjęta.

Zmiana 57; proszę bardzo. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 58. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

I zmiana 59. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponujemy zmianę do projektowanego art. 77. Nasza propozycja wynika z pracy domowej, którą otrzymaliśmy do odrobienia na posiedzeniu podkomisji, żeby jeszcze pochylić się nad wykonalnością tego przepisu. W związku z tym proponujemy, aby w regulacji, która dotyczy powiadamiania w formie sms na numery alarmowe, doprecyzować w ust. 1 pkt 2 lit. a i po słowie „połączeń” dodać wyraz „telefonicznych”. Natomiast po ust. 2 proponujemy dodać ust. 3 w brzmieniu: „3. Przepis ust. 1 pkt 2 lit. b stosuje się o ile użytkownik końcowy na podstawie warunków obowiązującej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest uprawniony do korzystania z usług w zakresie wysyłania krótkich wiadomości tekstowych (sms)”.

Ta poprawka uwzględnia w ogóle wykonalność takiego obowiązku. Bo tylko ten, kto ma aktywne usługi pre-paidowe, może realizować połączenie przez sms na numery alarmowe. W związku z tym taka jest nasza propozycja, również po przeanalizowaniu uwag zgłoszonych przez przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy po tej wypowiedzi są jeszcze zgłoszenia ze strony przedstawicieli przedsiębiorców? Pan mecenas jeszcze zgłaszał chęć zabrania głosu, tak? Proszę bardzo.

Legislator Michał Baranowski:

Tak, ale ewentualnie przy przepisie karnym w kolejnej zmianie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Przy zmianie 60, tak?

Legislator Michał Baranowski:

Nie; przy kolejnej zmianie dotyczącej art. 209. Teraz nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiej Telefonii Cyfrowej SA Marcin Betkier:

Marcin Betkier, Polska Telefonia Cyfrowa. Nasze uwagi, które zostały zgłoszone do tego przepisu wspólnie z innymi przedsiębiorcami przez PFPP Lewiatan, dotyczyły nie tylko sms-ów, ale uszczegółowienia kiedy wykonalne jest wysłanie sms-a. W tym zakresie proponowaliśmy, żeby wprowadzić też do art. 77 ust. 2 wyraźne wyłączenie, że nie dotyczy to usług abonenta zagranicznego przebywającego na roamingu w Polsce. Ma to na celu, że abonent będący w roamingu korzysta nie z sieci, w której się znajduje, tylko ze swojej macierzystej sieci. W związku z tym fizycznie nie ma takiej możliwości, żebyśmy abonentom, którzy z innych krajów przyjadą do Polski, stworzyli możliwość zrealizowania tej usługi, ponieważ oni korzystają ze swoich sieci przy wysyłaniu sms-ów, z własnej infrastruktury.

I *vice versa*; jeżeli przychodzi do nas sms na numer 112 od abonenta, który jest w Londynie, a on korzysta z naszego centrum wysyłania sms-ów, nie wiemy jakie jest właściwe centrum powiadamiania ratunkowego dla abonentów, którzy aktualnie przebywają za granicą. I to jest jedna sprawa, jeśli chodzi o sms. Natomiast druga sprawa dotyczy rozdzielenia połączeń telefonicznych numerów alarmowych 112 od innych numerów niż 112. W tym zakresie standardy GSM umożliwiają abonentowi z telefonu GSM połączenia z numerem 112 praktycznie w dowolnym momencie, bez karty SIM, z zablokowaną klawiaturą. Numer 112 można wybrać z dowolnego operatora, tego który ma największy zasięg.

Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe numery alarmowe, to standardy GSM przewidują, że abonent musi się po prostu zalogować do sieci. Jeżeli będziemy traktowali to tak samo, to trzeba w jakiś sposób te sytuacje rozdzielić. Myśmy proponowali, żeby przepis przewidywał bezwarunkowo do numerów alarmowych 112 w standardzie GSM – i tak to jest obecnie to realizowane, nawet bez karty SIM, bez aktywnej usługi. Natomiast osobny punkt powinien traktować o pozostałych numerach alarmowych.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Mam pytanie; ile razy przedstawia pan po raz kolejny te same argumenty w odniesieniu do sprawy, która była wielokrotnie omawiana i dyskutowana na posiedzeniach podkomisji? I dlaczego nie zmienia pan nawet zakresu argumentacji? Rząd w sposób istotny w stosunku do propozycji wyjściowej, zmienił przepis, a Komisja przyjęła już tak daleko idące zmiany.

Przedstawiciel PTC SA Marcin Betkier :

Odnosząc się do pana pytania; przepraszam, mam dobrą wolę tego, aby pokazać państwu gdzie ten przepis jest niedoskonały. Jeżeli czegoś się nie da zrobić, to ja po prostu mówię, że tego nie da się zrobić. Tylko dlatego. Dziękuję bardzo

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Do zmiany 59 zostały zgłoszone propozycje dwóch zmian. W projektowanym art. 77 w ust. 1 pkt 2 lit. a po słowie „połączeń" dodaje się wyraz „telefonicznych". Druga zmiana dotyczy dodania po ust. 2 ust. 3 o treści: „Przepis ust. 1 pkt 2 lit. b stosuje się o ile użytkownik końcowy na podstawie warunków obowiązującej ustawy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych jest uprawniony do korzystania z usług w zakresie wysyłania krótkich wiadomości tekstowych (sms)".

Czy ze strony pań i panów posłów jest sprzeciw wobec propozycji wprowadzenia tych zmian? Nie ma sprzeciwu. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całej zmiany 59 wraz z poprawkami przyjętymi przed momentem? Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 59 została przyjęta.

Zmiana 60; proszę bardzo. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu. Zmiana 60 zostaje przyjęta.

Zmiana 61. Proszę bardzo.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o art. 79, to kolega przedstawił stanowisko zgodnie z którym ten przepis należy uszczegółowić, aby był on realny do wykonania. Obecnie uważamy, że zmiana tego przepisu co do zasady *de facto* jest zgodna z dyrektywą, wprowadza bowiem obowiązek umożliwienia dostępu do określonej kategorii numeracji na terenie Unii Europejskiej. W chwili obecnej w treści przyjętej w sprawozdaniu podkomisji jest ona niewykonalna z kilku względów.

Głównie chodzi tutaj o to, że będziemy mieli obowiązek udostępnienia dostępu do numerów telefonicznych we wszystkich państwach Unii Europejskiej, natomiast usługi, które są oferowane w tych państwach na danych numerach, nie są naszymi usługami. I my nie ustalamy ceny tych usług. W związku z tym w propozycji Lewiatana wnosimy przede wszystkim o jakieś urealnienie możliwości wykonania obowiązków informacyjnych w stosunku do naszych abonentów. Proponujemy zastosowanie szczególnego trybu w stosunku do cen usług, do których dostęp musimy zaoferować. W związku z tym prosimy o uwzględnienie propozycji, które mają na celu tylko i wyłącznie umożliwienie dobrego i rzetelnego wykonania tego obowiązku określonego w art. 79.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy pani prezes zechciałaby skomentować tę uwagę?

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Prowadziliśmy na ten temat wielogodzinne dyskusje w samym rządzie i u regulatora. Na początku wydawało się, tak jak państwo to przedstawiają i argumentują, że przede wszystkim jest problem z obowiązkami informacyjnymi. Chodzi na przykład o numery, które są dostępne w całej Europie. Teraz konsumenci będą mieli dostarczane wszystkie cenniki tych usług.

A przecież to nie polega na tym, aby nasi operatorzy mogli świadczyć konsumentom te usługi. Oczywiście, muszą zawrzeć stosowne porozumienia i umowy z dostawcami tych treści. I tylko ci operatorzy, z którymi zawrą umowy, a te umowy przecież nie zmieniają się co trzy dni, będą musieli nam dostarczyć cenniki w wyniku zawartych umów. Ale ja rozumiem, że przepis art. 79 do tego dąży. Mówimy w nim o jednolitym rynku. I żebym ja, jako konsument mieszkający w Europie, mogła zadzwonić na bezpłatny numer telefoniczny innego kraju europejskiego. I też żebym miała, jako konsument, przez mojego operatora dostarczony cennik tej usługi.

Podtrzymujemy stanowisko z przedłożenia rządowego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Mówiłem na samym początku posiedzenia, że jest głos „za" i głos „przeciw" i następuje podejmowanie decyzji. Bo to jest jedyna właściwa droga do tego, żebyśmy przyjęli sprawozdanie podkomisji.

Czy jest sprzeciw przeciw propozycji przyjęcia zmiany 61 w wersji zaproponowanej w sprawozdaniu podkomisji? Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 61 została przyjęta.

Zmiana 62; proszę bardzo. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu. Zmiana 62 zostaje przyjęta.

Zmiana 63. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 64. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 65. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 66. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 67. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 68. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 69. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 70. Zostaje przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 71. Również akceptacja Komisji.

Zmiana 72. Podobnie.

Zmiana 73. Również bez sprzeciwu.

Zmiana 74. Również bez sprzeciwu.

Zmiana 75. Również bez sprzeciwu.

Zmiana 76. Podobnie.
Zmiana 77. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 78. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biuro podtrzymuje swoje uwagi do brzmienia ust. 4 zaproponowanego w zmianie 78 lit. d. Zwracamy uwagę, że naszym zdaniem, przepis zawiera nieprawidłowe wytyczne ograniczające się wyłącznie do odesłania do przepisów europejskich obowiązujących w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Rozważaliśmy to po kilkakroć i to jest oczywiście obowiązek Biura Legislacyjnego. Ale w dotychczasowej praktyce mieliśmy właśnie takie zapisy, a jednocześnie trudno było znaleźć odesłania wprost do prawa europejskiego i uzasadnienia do wydania rozporządzenia w tym kształcie. Rozumiemy, że z punktu widzenia dobrych technik legislacyjnych należało tak postępować i dobrze, że legislatorzy są tak konsekwentni i nam to przypominają; wielokrotnie było to wskazywane. Ale nie znaleźliśmy lepszego rozwiązania i w związku z tym mamy przeniesienie dotychczasowych rozwiązań w tym kształcie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu. Zmiana 78 została przyjęta.
Zmiana 79. Podobnie zostaje przyjęta.
Zmiana 80. Akceptacja Komisji.
Zmiana 81. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 82. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 83. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 84. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 85. Podobnie.
Zmiana 86. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 87. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 88. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 89. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 90. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 91. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 92. Również bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 93. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 94. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 95. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.
Zmiana 96. Bez sprzeciwu przyjęta.
Zmiana 97. Podobnie.
Zmiana 98. Proszę bardzo.

Przedstawiciel PTC SA Marcin Betkier:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie. Przepraszam – Polska Telefonia Cyfrowa. Jeżeli chodzi o art. 118d i związany z tym przepis przejściowy zawarty w art. 23, Polska Telefonia Cyfrowa złożyła stanowisko w tej sprawie. Chciałbym państwu krótko naświetlić na czym polega problem.

Otóż problem polega na tym, że artykuł przejściowy, łącznie z tym przepisem, umożliwia zastosowanie przepisu do obecnie trwających spraw sądowych. Jest jeden taki przypadek aktualnie rozpatrywany w sądach; mówiliśmy o nim na etapie prac podkomisji. Nie może być tak w państwie prawa, że parlament, czy rękami parlamentu, tworzy się ustawy w ten sposób, żeby wpłynąć na wyniki postępowania sądowego. To nie rozstrzyga się w Sejmie, jest do tego osobna droga wynikająca z trójpodziału władzy.

Przedstawiliśmy Komisji wyciąg z prospektu emisyjnego naszego konkurenta, który wskazuje na ryzyko prawne. To ryzyko prawne powstanie na skutek zastosowania tego

przepisu, który jest, powiem szczerze, zły i niebezpieczny. Ryzyko będzie usunięte, jeżeli art. 118d, łącznie z przepisem przejściowym art. 23, zostanie w ten sposób przyjęty.

Mam prośbę, żeby panie posłanki i panowie posłowie wzięli pod uwagę to, żeby w ten sposób konstruować przepisy przejściowe, żeby przyjęte przepisy nie miały zastosowania do przetargów, które są przedmiotem toczącego się sporu sądowego. Jeżeli państwo tak zrobią, to zyska po prostu jedna firma na rynku, a stracą wszyscy inni, którzy nie konkurują. W naszej ocenie, straci również Skarb Państwa, ponieważ częstotliwości, które zostały rozdane, a chodzi o przetarg z roku 2007, zostały rozdane znacznie poniżej ich wartości. W przypadku gdyby można było je drugi raz sprzedać na rynku, ceny, które można za nie uzyskać, będą znacznie większe. Przynajmniej w naszej ocenie.

Mógłbym jeszcze zadać ewentualnie pytanie stronie rządowej. Ponieważ jednak rozmawialiśmy długo na ten temat, wydaje się, że strona rządowa powinna być świadoma tego o czym mówimy i o którą sprawę chodzi. Dlaczego państwo konstruują przepisy w taki sposób, że będą one miały zastosowanie do spraw sądowych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że nie ma więcej zgłoszeń. Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Były uwagi zgłaszane na posiedzeniach podkomisji, tylko druga strona wnioskowała odwrotną argumentację. Więc prosiłbym może rząd o wyjaśnienie państwu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mamy sprzeczne stanowiska, jeśli chodzi o tę regulację. Naszym zdaniem, to co zaproponowaliśmy w przedłożeniu rządowym uwzględnia sytuację, że do postępowań dotyczących przeprowadzenia albo unieważnienia przetargu albo konkursu, które są albo mogłyby być wszczęte i nie zostałyby zakończone przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, należy stosować przepisy dotychczasowe. I z pełną konsekwencją zaproponowaliśmy taką regulację właśnie po to, żeby uniknąć takich zarzutów czy takich uwag, jakie pan podnosił. Wydaje nam się, że na etapie postępowania regulacyjnego ta kwestia została w sposób jednoznaczny rozstrzygnięta.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię sądową, to rozstrzygnięcie sprawy leży we właściwości Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Sąd i tak będzie badał stan prawny na dzień wydania decyzji. W związku z tym wydaje nam się, że to jaki stan prawny należy brać pod uwagę przy rozstrzyganiu danej sprawy, zarówno w zaprojektowanych przez nas przepisach, jak i z punktu widzenia właściwości i postępowania przed sądem, jest uregulowane w sposób jednoznaczny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przejdziemy do rozstrzygnięć. Rozumiem, że nikt z pań i panów posłów nie przejmuje propozycji, które zostały złożone na piśmie przez stronę społeczną, Więc czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany 98 przedstawionej w wersji sprawozdania podkomisji? Nie ma sprzeciwu; zmiana 98 została przyjęta.

Zmiana 99. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 100. Również bez sprzeciwu przyjęta.

Zmiana 101. Podobnie bez sprzeciwu przyjęta.

Zmiana 102. Również przyjęta.

Zmiana 103. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 104. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 105. Podobnie.

Zmiana 106. Bez sprzeciwu przyjęta.

Zmiana 107. Również.

Zmiana 108. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Drobna uwaga redakcyjna, właściwie jeszcze do zmiany 107, w związku z procedurą. W Senacie znalazła się ustawa z dnia 14 września br. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa, o której mówię, w kilku miejscach pokrywa się z projektem ustawy, nad którym teraz pracujemy. Nie mogliśmy połączyć obu projektów w trakcie prac podkomisji. Dlatego sugerujemy, aby projekt, nad którym teraz procedujemy, zanim znajdzie się on w Senacie, uzupełnić o zmiany tak, aby poprzednie przepisy nie zostały zdezaktualizowane. To wymaga poprawek na etapie prac w Senacie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Tak jak powiedział pan mecenas; praca nad tym projektem się nie kończy i jeszcze będzie czas, żeby projekt wyczyścić. Do zmiany 108 nie było uwag i nie było sprzeciwu. W związku z tym zmiana 108 została przyjęta.

Zmiana 109. Również bez sprzeciwu została przyjęta.

Zmiana 110. Również bez sprzeciwu przyjęta.

Zmiana 111. Przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 112. Przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 113. Przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 114. Podobnie przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 115. Również przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 116. Przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 117. Również przyjęta bez sprzeciwu.

Zmiana 118. Rozumiem, że są uwagi. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proponujemy dodatkową, nową zmianę poprzez dodanie pkt 118a dotyczącą art. 165 ust. 2 pkt 2. Zgodnie z aktualnie obowiązującym przepisem przetwarzanie danych transmisyjnych, niezbędnych dla celów naliczania opłat abonenta i opłat z tytułu rozliczeń operatorskich, jest możliwe do końca okresu 30-dniowego. Prawidłowe odesłanie powinno być do art. 164, czyli dotyczyć okresu obowiązywania umowy, a po jej zakończeniu okresu dochodzenia roszczeń lub wykonywania innych zadań przewidzianych w ustawie lub w przepisach odrębnych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy są uwagi do tej propozycji? Panie mecenasie; proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wydaje się, że do słuszności tej poprawki nie ma zastrzeżeń, natomiast pozostają wątpliwości czy mieści się ona w zakresie przedłożenia. Ponieważ mamy do czynienia z projektem, kolokwialnie mówiąc, europejskim, zwracamy uwagę na nieco bardziej restrykcyjne podejście co do zakresu przedłożenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Ale panie mecenasie; mamy błąd legislacyjny w odesłaniu.

Legislator Radosław Radosławski:

Mamy wrażenie, że ten błąd jest od 2004 roku.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Dobrze by było go skorygować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji wprowadzenia w art. 165 ust. 2 pkt 2, który otrzyma brzmienie „tylko do końca okresu, o którym mowa w art. 164”. Nie ma sprzeciwu; dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całej zmiany 118 wraz z propozycją, którą przedstawiłem? Nie ma sprzeciwu. Zmiana 118 została przyjęta.

Zmiana 119. Proszę bardzo; pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący. Otóż rozważam, czy pan przewodniczący nie powinien zgłosić do pani Marszałek Sejmu wniosku, aby zapewnić możliwość normalnego procedowania Komisji. Czujemy się jakbyśmy pracowali na budowie. Przecież nie o to chodzi. Stanowimy prawo, które tworzy się między innymi dla użytkowników sieci telekomunikacyjnych i nie tylko, także dla abonentów, klientów tych sieci. Tak że panie przewodniczący, bardzo proszę, aby zapewnić nam jakieś normalne warunki pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Chciałoby się zażartować, że pewno robotnicy wiedzą, że jesteśmy z Komisji Infrastruktury i dlatego pracują. A poza tym, panie przewodniczący, patrzę przez okno; prace są prowadzone przed Kancelarią Senatu, więc trzeba by było się zwrócić do Marszałka Senatu.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

W tej sprawie; zwracam uwagę, że nawet gdyby pani marszałek zdecydowała się przy aprobacie Marszałka Senatu, to mielibyśmy problem, że robotnicy przesunęliby się bliżej klubów parlamentarnych, łącznie z klubem PiS. W związku z tym mogłoby to wywołać zaniepokojenie naszych kierownictw parlamentarnych. A myślę, że także pan poseł Andrzej nie chciałby denerwować swojego szefa. Ja przynajmniej na razie, dopóki nie zmienię swojego, nie chciałbym tego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jednak będzie rywalizacja w PSL-u.

Zmiana 119; proszę bardzo. Nie ma uwag, nie ma sprzeciwu. Zmiana 119 zostaje przyjęta.

Zmiana 120. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pytanie redakcyjne do strony rządowej. W lit. a w ust. 4 w wierszu ostatnim mówimy o urządzeniu końcowym abonenta, a widzę, że w lit. b w ust. 7 w pkt 2 mówimy już o telekomunikacyjnym urządzeniu końcowym. Pytanie czy to rozróżnienie jest konieczne i czy nie należałoby w ust. 4 dopisać wyraz „telekomunikacyjnym”?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Nie, nie jest to konieczne i proponujemy ujednolicić zapis; powinno być „telekomunikacyjne urządzenie końcowe”. Dziękujemy za tę uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Sprawa została wyjaśniona. Nie ma sprzeciwu również ze strony pań i panów posłów. Zmiana 120 została przyjęta.

Zmiana 121. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 122. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 123. Podobnie bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 124. Również bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 125. Proszę bardzo.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Panie przewodniczący. Lewiatan chciałby wskazać, że w zakresie poprawki 125 dotyczącej art. 175c, istnieje tożsamość przepisów art. 175c ust. 1 z art. 175. W zasadzie przepisy te dotykają tej samej materii. Naszym zdaniem, w art. 175c ust. 1 powinien zostać. Artykuł ten powinien służyć temu, aby uszczegółowić środki, jakie może podjąć przedsiębiorca telekomunikacyjny w celu zapewnienia bezpieczeństwa integralności sieci. I w tym zakresie uważamy, że art. 175c ust. 1 powinien przewidywać określone,

możliwe do podjęcia działania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego w celu zapewnienia integralności bezpieczeństwa sieci.

Nasza druga uwaga dotycząca tego przepisu jest taka, że musimy uregulować odpowiednie uprawnienia przedsiębiorcy telekomunikacyjnego do blokowania określonych komunikatów już na punkcie styku sieci, a nie tylko na jego zakończeniu. Chodzi o to, aby umożliwić przedsiębiorcom blokowanie takiej komunikacji od niektórych użytkowników, która nie doprowadzi do wpuszczenia do sieci komunikatów zagrażających bezpieczeństwu tej sieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Ta kwestia była wielokrotnie dyskutowana na posiedzeniu podkomisji. Część strony rynkowej nie przyjmowała argumentacji. A co do tych punktów stycznych w sieci; mieliśmy daleko idące rozbieżności interpretacyjne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy pani minister chciałaby coś dodać?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Nie, panie przewodniczący. Myślę, że bardzo dokładnie wyjaśniliśmy tę kwestię w trakcie prac podkomisji. Wydawało nam się, że wyjaśniliśmy już o jaką implementację przepisów dyrektywy chodzi i w jednym, i w drugim przepisie. I te przepisy się nie pokrywają.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma zgłoszeń i nie ma sprzeciwu ze strony pań i panów posłów. Zmiana 125 zostaje przyjęta.

Zmiana 126; proszę. Bez zgłoszeń, bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 127. Proszę; pan poseł Babinetz; proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mamy poprawkę do zmiany 127. W art. 1 pkt 127 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 180c, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres 18 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi;”.

Tutaj oczywiście jest pozorny konflikt między wolnością a bezpieczeństwem, ale tak trochę na zasadzie dygresji; chociażby ostatni skandaliczny wyrok w sprawie mafii pruszkowskiej pokazuje, że nie można osłabiać od strony prawnej możliwości skutecznego działania na rzecz zabezpieczenia wolności obywateli.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę; pan przewodniczący Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ja tylko chciałbym przypomnieć, że do projektu ustawy Komisja ds. służb specjalnych wniosła zasadniczą uwagę odejścia w ogóle od zmiany 24 miesięcy. Patrząc na to i patrząc na skrajne opinie, które zostały przedstawione, skracające okres przechowywania danych do 6 miesięcy, a także patrząc jak będzie się zachowywał rynek przestępczości, powinniśmy iść wolnymi krokami. Stąd ta nasza propozycja 18 miesięcy. W moim przekonaniu, opinia Komisji ds. służb specjalnych zasługuje na poparcie Komisji, tym bardziej że Komisja ta wykazuje w swojej opinii jak znaczące dla zwalczania przestępczości zorganizowanej i w ogóle, ma sięganie do tak zwanych bilingów, czyli do danych o połączeniach telefonicznych, z kim, kiedy i w jaki sposób rozmawiali przestępcy, itd.

Jeżeli odniesiemy się do tego co pokazuje Komisja ds. służb specjalnych i także do swobód obywatelskich, to w moim przekonaniu okres 18 miesięcy będzie rozwiązaniem,

które wychodzi naprzeciw opinii tej Komisji. Powinniśmy też, jako Komisja, obserwować w kontakcie z Komisją ds. służb specjalnych, co się w tej dziedzinie będzie działo. Tym bardziej, że ten przepis jest właśnie wprowadzony w ogóle na bazie opinii tejże Komisji i na wniosek Komisji ds. służb specjalnych.

Zwracam uwagę na konieczność brania pod uwagę tej opinii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Oczywiście, podtrzymując to co mówił mój przedmówca o wrażliwości sprawy i jej wadze, chcę zwrócić uwagę, że jesteśmy po ACTA i po corocznym informowaniu ile to w Polsce było przypadków korzystania z danych retencyjnych. Jesteśmy rekordzistą, jeśli chodzi o korzystanie z tych informacji, przede wszystkim ustalających właściciela numeru. Z tego co ostatnio pamiętam, było ich prawie milion osiemset tysięcy, tak?

Zwracam uwagę, że po ACTA pojawiły się sugestie, w tym również inicjatywy parlamentarne i propozycje zejścia do sześciu miesięcy przechowywania danych. W związku z tym, jeśli mógłbym coś koleżeństwu zaproponować, to proponuję, aby po prostu klub PiS zgłosił to w drugim czytaniu, jako poprawkę. I wtedy byłaby kapitalna okazja do takiej dyskusji. Bo i tak rozstrzygnięcie zapadnie na sali plenarnej w oddzielnym głosowaniu. I myślę, że w polskich warunkach będzie potrzebna dyskusja uwzględniająca potrzeby bezpieczeństwa, nie tylko tego kryminalnego, oraz wolność słowa.

Oczywiście, środowisko telekomunikacyjne zwróci uwagi, że to kosztuje i każde wydłużenie okresu przechowywania danych to jest także koszt po stronie odbiorcy usługi, a nie tylko przedsiębiorstwa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Poproszę jeszcze o stanowisko…Mamy jeszcze jeden głos z sali. To dobrze dla dobrej atmosfery pracy. Pani minister, niech pan poczeka, dobrze? Ale proszę o krótką wypowiedź; proszę.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Chciałem tylko bardzo krótko przytoczyć propozycję Lewiatana, która polega na wprowadzeniu minimalnych opłat za zapytania od służb. Opłaty te miałyby być oparte wyłącznie na kosztach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

W tym zakresie projekt rządowy nie przewiduje zmian. W projekcie rządowym, w przedłożeniu, jest tylko zmiana dotycząca okresu retencji danych. Jest to realizacja jednego z postulatów zgłoszonych w trakcie dyskusji, o której mówił pan przewodniczący Piechociński. Dyskusja ta odbyła się po ACTA. Mówiliśmy o tym jak powinny być wyważone obowiązki w zakresie również retencji danych. I taki postulat został skierowany do naszego resortu ze strony różnych środowisk, różnych organizacji pozarządowych. Postulat, że okres retencji danych powinien być skrócony z 24 miesięcy.

Wydaje nam się, że propozycja 12 miesięcy jest taką propozycją, która uwzględnia okoliczności również tego co powinniśmy zapewnić, aby były skuteczne narzędzia dotyczące korzystania z takich danych w przypadku przestępstw. To też jest ważne, żeby zawsze pamiętać o tym, że czym innym jest retencja danych i odnotowywanie prób połączeń i nieudanych prób połączeń, a czym innym odnotowywanie treści komunikatu. Treść komunikatu i dostęp do tego komunikatu, a więc działania operacyjne, to też jest trochę inny reżim prawny. Musimy rozgraniczać te dwie sfery. Tutaj tak naprawdę mówimy o fizycznym zatrzymywaniu informacji, o tym kto się łączył, kiedy, czy próba była udana czy nie. Natomiast nie mówimy tutaj o treści komunikatu. Myślę, że jest to istotne z punktu widzenia dyskusji na temat skuteczności działań podejmowanych w celu wykrywania przestępstw.

Natomiast w żadnym pozostałym zakresie ten projekt zmian nie przewiduje.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż mówimy o naszych poprawkach, ponieważ następne poprawki dotyczą kolejnych artykułów. Ale wypada w tym momencie powiedzieć o co chodzi. Otóż my w art. 10 proponujemy dodanie całej serii zmian, które dotyczą wszystkich służb – od Policji po Żandarmerię Wojskową, Kontrolę Skarbową itd. Chodzi o te wszystkie służby, które mają prawo korzystać z danych telekomunikacyjnych.

Otóż proponujemy zapis, który jest proobywatelski, to znaczy zapis tego typu, że dane telekomunikacyjne udostępniane są za zgodą Prokuratora Okręgowego właściwego ze względu na siedzibę podmiotu, który o udostępnienie danych telekomunikacyjnych wnioskuje, lub Prokuratora Generalnego, który przedstawia podmiotowi prowadzącemu działalność telekomunikacyjną. To będzie się odnosiło do kilku poprawek, ale w jednakowym zakresie.

Czyli mówimy tak; zachować pewien okres przechowywania dany, ale z drugiej strony zachowajmy ostrożność w zakresie sięgania po te dane. A więc sięgania po nie wtedy, kiedy jest podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, a nie na wszelki wypadek, jak to się w tej chwili robi. Każdy podmiot, czy to Policja, czy Straż Graniczna, czy służby celne, czy też skarbowe, muszą się zwrócić o zgodę na udostępnienie danych do Prokuratora Okręgowego i uzasadnić dlaczego tej zgody potrzebują. Wtedy nie będziemy mieli tych milionów przypadków udostępniania danych, tylko będziemy mieli w tej dziedzinie pewien porządek. Czyli te 18 miesięcy jest związane z następnymi poprawkami dotyczącymi przepisów o konieczności uzyskaniu zgody Prokuratora Okręgowego na udostępnienie danych. I wtedy będzie pewien porządek.

W tej chwili mamy taką sytuację, że sięganie po dane telekomunikacyjne możemy liczyć prawie w milionach, bo urzędnicy poszczególnych służb, żeby zobaczyć co się dzieje, sięgają do różnego typu danych. Robią to m.in. dlatego, że mają prawo do sięgania do tych danych bez niczyjej zgody. I to jest właśnie najtrudniejsze w tym wszystkim. Nie czas przechowywania danych, nie problem czasu przechowywania, ale problem łatwości sięgania po te dane. Utrzymajmy dane przez pewien czas, dając możliwość dochodzenia prokuratorskiego w sprawach poważnego przestępstwa, żeby można było odzyskać pewne dane. Jednocześnie z drugiej strony, kiedy bez potrzeby sięgamy po te dane, tymi zmianami wprowadzamy utrudnienie.

Dlatego w tym momencie uznaję potrzebę rozwiania wątpliwości pani minister, żeby to było kompleksowo traktowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W trakcie pracy nad projektem jeszcze na etapie Rady Ministrów, pojawił już się projekt założeń, który kompleksowo dotyczył obszaru związanego z rozliczeniem i kontrolą. Taka informacja pojawiła się też przy okazji procedowania projektu prawa telekomunikacyjnego jeszcze na etapie prac w rządzie. Jest to wydzielone do odrębnej nowelizacji. Dlatego, że tak naprawdę dotykamy obszaru wielu innych ustaw.

To nie jest rzeczywiście tylko i wyłącznie kwestia tego projektu ustawy, jak to wskazał pan poseł. To nie jest tylko kwestia skrócenia samego okresu retencji danych. To jest kwestia wszystkich uwarunkowań prawnych, ale też tych, które wynikają z poszczególnych ustaw kompetencyjnych dotyczących tego, żeby wymogi rozliczania były jednolite. Także tego, żeby były one standardowe i żeby rzeczywiście rozliczanie było faktem.

Założenia zostały poddane uzgodnieniom i są już po uzgodnieniach międzyresortowych. Natomiast tam właśnie jest zaproponowany pakiet zmian dotyczący ograniczenia możliwości wykorzystywania danych retencyjnych do najpoważniejszych przestępstw. A także, żeby wprowadzić instytucję pełnomocników w poszczególnych służbach, którzy

będą szczególnie kontrolowali i pilnowali tego, jak dane są przetwarzane i jak są wykorzystywane.

Natomiast w tej nowelizacji prawa telekomunikacyjnego proponujemy dodatkową zmianę, która wyłącza możliwość sięgania po dane w sprawach cywilnych. Myślę, że to też jest dość istotna zmiana, która zmieni nieco stan i zakres spraw, które rzeczywiście wymagają udostępnienia danych; były takie wystąpienia.

Tak jak mówię i o czym powiedział pan poseł; to jest do głębokiej analizy i do głębokiej refleksji. Natomiast musimy patrzeć też na to, że prawo telekomunikacyjne w tym zakresie implementuje dyrektywę retencyjną, która dotyczy tylko samego fizycznego rejestrowania danych o próbach połączeń telekomunikacyjnych. Więc tak naprawdę, to nie jest obszar dotyczący wykorzystywania treści komunikatów na potrzeby prowadzonych postępowań prokuratorskich czy śledztw.

Myślę, że jak najbardziej zgłaszane postulaty powinny być przedmiotem głębokiej i szerokiej dyskusji, natomiast wykraczałoby to poza to przedłożenie rządowe. Dlatego, że w przedłożeniu nie proponujemy całego katalogu zmian dotyczących chociażby ustaw kompetencyjnych, tam gdzie jest napisane kto, jak, na jakich zasadach, w jakim trybie, z jakim wnioskiem do kogo może występować, żeby sięgać po informacje i dowody.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Mamy tu…

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam. W przedłożeniu rządowym rząd nie proponował zmiany tego punktu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Myślę, że panu posłowi chodzi o zmianę okresu retencji danych z 24 miesięcy na 12.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jeżeli są przygotowywane zmiany, żeby ograniczyć dostęp do danych retencyjnych, to jedno z drugim w ogóle nie ma…Jak już danych nie ma, to w tym momencie…

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Ale tam są zmiany dotyczące tego, żeby w poszczególnych ustawach kompetencyjnych uregulować kwestię rozliczania sięgania po takie dane. Bo sytuacja wygląda tak, że prawo telekomunikacyjne mówi o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie sięgania po dane retencyjne. Natomiast ustawy kompetencyjne mówią o tym jakie są uprawnienia służb do występowania o różnego rodzaju dane, w tym również dane retencyjne.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Pani minister, my się nie rozumiemy. Chodzi o to, że pani mówi o tym, że się utrudni dostęp do danych i zasadniczo o to chodzi. Ale z drugiej strony, jeżeli dane nie będą przechowywane, to utrudni wykrywanie zorganizowanych grup przestępczych. Maja one inny system działalności przestępczej niż przypadkowy przestępca. I te przestępstwa są wykrywane z dużym opóźnieniem. Brak możliwości sięgania wstecz do danych powoduje, że rozwiązania, o których pani mówi, będą służyły i będą dobrze skutkowały na drobną przestępczość. Ale nie będzie miało to żadnego wpływu na zorganizowaną przestępczość, która raczej jest wykrywana po kilku latach. Już sam okres jednego roku jest za krótki, jeżeli bierzemy pod uwagę czas organizowania się grup przestępczych i rozwoju ich działalności.

Tak naprawdę zapisem skracającym okres retencji danych do 12 miesięcy spowodujemy zasadnicze ograniczenie możliwości ścigania poważnych przestępstw. Cały czas będziemy się skupiać na drobnym obywatelu, któremu coś się tam trafi, a tam gdzie będą działać duże i silne grupy przestępcze przestępczości gospodarczej i zorganizowanej przestępczości karnej, kryminalnej, nie będziemy potrafili sobie radzić.

Podtrzymuję nasz wniosek panie przewodniczący i żeby był przegłosowany; chodzi o wydłużenie okresu retencji danych do 18 miesięcy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Panie mecenasie; proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli Komisja będzie głosowała nad propozycją zmiany w art. 180a ust. 1 pkt 1, to sugerujemy również konsekwencje w art. 26, który dotyczy tego samego artykułu; tam również jest termin 12 miesięcy. Trzeba odpowiednio wydłużyć na 18 miesięcy, jeżeli poprawka zostanie przyjęta.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Kto jest za propozycją pana posła Tchórzewskiego? Proszę bardzo. Myślę, że ona została omówiona, jest jasna i wszyscy wiedzą za czym głosują. Proszę bardzo. Kto jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

10 głosów za, 9 przeciw, jeden poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Poprawka uzyskała większość.

Kto jest za przyjęciem całej zmiany 127 wraz z przyjętą poprawką? Myślę, że już nie ma sprzeciwu w tym momencie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 127 wraz z poprawką zaakceptowaną większością członków Komisji? Nie ma sprzeciwu; zmiana 127 została przyjęta. I również zmiana w artykule…Panie mecenasie, proszę mi przypomnieć…

Legislator Michał Baranowski:

26.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Zmiana 128; proszę bardzo. Nie ma zgłoszeń, nie ma sprzeciwu; zmiana 128 została przyjęta.

Zmiana 129. Bez sprzeciwu zostaje przyjęta.

Zmiana 130. Proszę; pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mamy poprawki do lit. c.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rząd ma wcześniejszą poprawkę. Panie pośle, zaraz oddam panu głos. Teraz propozycja strony rządowej, która dotyczy art. 185 lit. b. Tak?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Tak. Proponujemy doprecyzowanie przepisu art. 185 lit. b w ust. 4a i 4d. Może szybciutko postaram się omówić te zmiany.

W ust. 4a proponujemy po wyrazie „częstotliwości" dookreślić przepis wyrazami „na kolejny okres". I również po wyrazach „opłatę za dokonanie ponownej rezerwacji częstotliwości" proponujemy dodać wyrazy „na kolejny okres", aby jednoznacznie z przepisów wynikało, że chodzi o przedłużenie rezerwacji.

Natomiast po wyrazach „ostatniego przetargu, aukcji albo konkursu na rezerwację częstotliwości z danego pasma" proponujemy dodać wyrazy „z danego zakresu częstotliwości". W ten sposób również wyeliminujemy wątpliwości interpretacyjne, które pojawiły się w trakcie prac podkomisji o jakie dokładnie chodzi częstotliwości; czy z tego samego zakresu, czy też nie. Więc proponujemy to doprecyzować.

Następnie również proponujemy doprecyzować w tym przepisie, że chodzi o wskaźnik towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez Prezesa GUS za rok poprzedzający rok, w którym złożono wniosek o dokonanie rezerwacji częstotliwości na kolejny okres.

W ust. 4b w art. 119 proponujemy doprecyzowanie przepisu i po wyrazach „wartość jednego Mh widma" dodanie wyrazów „o którym mowa w ust. 4a". A więc jedynie byśmy doprecyzowali odesłanie. I jeszcze w ust. 4c proponujemy zapis, iż „w przypadku dokonania rezerwacji częstotliwości na kolejny okres, z zakresu dla którego nie były wcześniej przeprowadzane przetarg, aukcja albo konkurs, albo zostały przeprowadzone albo nie

zostały rozstrzygnięte, kwotę opłat ustala Prezes UKE na podstawie opinii powołanego przez siebie biegłego lub biegłych w przedmiocie wartości rynkowej tych częstotliwości”.

Ten przepis ma na celu doprecyzowanie i wyeliminowanie wątpliwości, o których dyskutowaliśmy na posiedzeniu podkomisji. Przepis dotyczy powołania biegłego. Koszty z tym związane ponosi przedsiębiorca telekomunikacyjny, ale biegły jest powoływany przez Prezesa UKE w niezależnej procedurze.

W ust. 4d proponujemy dodać zdanie: „Wysokość różnicy, o której mowa w zdaniu poprzednim, ustala Prezes UKE na podstawie opinii powołanego przez siebie biegłego lub biegłych. Koszt opinii biegłego lub biegłych ponosi podmiot, o którym mowa w zdaniu pierwszym”.

Konsekwencją tych zmian będzie również zmiana w art. 116a poprzez wykreślenie ust. 2. Proponujemy obie poprawki głosować łącznie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę; pan przewodniczący Adamczyk, a później pan mecenas.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący. Mam taką propozycję. Autopoprawka rządu została zgłoszona, ale proponuję nie głosować jej teraz, to znaczy podczas przyjmowania sprawozdania podkomisji. Ona może zostać zgłoszona w trakcie drugiego czytania i być przejęta po prostu, jak to w zwyczaju bywa, przez grupę posłów. Zaś poddamy poprawkę analizie. Bo do końca nie wiemy czym ona skutkuje; należy się nad tym zastanowić i przeanalizować skutki przyjęcia poprawki. Tym bardziej, że została ona zaproponowana w takim a nie innym trybie. W związku z czym poprawka wróci ewentualnie do omówienia na posiedzenie Komisji Infrastruktury po drugim czytaniu, bo zapewne podczas drugiego czytania zostaną zgłoszone także inne poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie mecenasie, proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Biuro zgłasza uwagę do proponowanego ust. 4a, również tego zawartego w sprawozdaniu. Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych są dwa wskaźniki ogłaszane przez Prezesa GUS; jeden to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, drugi to jest średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych i rencistów. I oba dotyczą poprzedniego roku kalendarzowego.

Jeżeli zostanie przyjęte proponowane brzmienie poprawki, sugerujemy ewentualnie dopisanie wyrazów „pomnożoną przez średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem ogłaszany przez Prezesa GUS”, albo poprzez odesłanie wyrazów„przez wskaźnik, o którym mowa w art. 94 ust. 1 pkt. 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Panie przewodniczący. Chcieliśmy się odnieść do obecnej treści ust. 4a w art. 185, który jest nam dostępny. Chcieliśmy zwrócić uwagę pań i panów posłów, a więc Komisji, ale też i rządu na to, że obecnie przedstawiona propozycja polegająca na ustalaniu opłaty w oparciu o opinię biegłego, nie jest propozycją, która zapewnia przedsiębiorcy swego rodzaju przewidywalność i wiedzę o opłacie, którą będzie musiał uiścić za przedłużenie rezerwacji na kolejny okres. Ale z drugiej strony nie jest to również propozycja, która zapewnia pewność dla budżetu państwa co do kwoty, którą on uzyska, ponieważ tego rodzaju model ustalania opłaty powoduje, że między przedsiębiorcą, który zwróci się o ponowną rezerwację a Prezesem UKE będzie mógł istnieć spór co do wysokości tej opłaty. Jak przypuszczam, opłata ta w przypadku wydania decyzji i określenia kwoty przez biegłego, będzie uiszczona z rygorem natychmiastowej wykonalności.

W przypadku kiedy powstanie spór co do opinii biegłego i co do przyjętej przez niego metodologii, a jak wiemy, biegli mogą różnie określać opłatę, wówczas może dojść do sytuacji, że kwota ta będzie po prostu przedmiotem postępowania sądowego. Nie będzie to pewny przychód dla budżetu państwa.

W związku z tym proponujemy określenie metody ustalania opłaty jako pewnego rodzaju metody sztywnej, to jest aby przedsiębiorca już w momencie posiadania rezerwacji wiedział w jakiej wysokości może być ta opłata. Nasza propozycja opiera się na określeniu pewnego prostego algorytmu ustalania opłat poprzez określenie iloczynu liczby lat, w jakiej przedsiębiorca posiadał rezerwację oraz rocznej opłaty za częstotliwości, którą uiszczał. W takim momencie przychód będzie pewny i będzie wynikał z ustawy. Będzie on pewny zarówno dla przedsiębiorcy, czyli przewidywalny, i będzie pewny również dla budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Zwracam uwagę, że w tej kwestii mieliśmy rozstrzygnięcia na posiedzeniu podkomisji. Mówimy o jednorazowych, a nie rocznych opłatach. Rynek widzi w mechanizmie jednorocznego waloryzowania mnożnikowego szansę, że będzie płacił mniej. Ale w międzyczasie częstotliwości zdrożały, nie tylko na rynku polskim, ale także na rynku europejskim. Chciałbym, żebyśmy sobie szczerze i otwarcie mówili o paru rzeczach. Częstotliwości wycenione kilka czy kilkanaście lat temu, to już nie są te same częstotliwości, które będziemy przydzielać czy rozdysponowywać teraz i za ich użytkowanie ponosić stosowne opłaty na rzecz budżetu państwa.

Szkoda, że strona społeczna, a Lewiatan jest tu konsekwentny, z takim uporem trzyma się tego. Zwracam uwagę, że w poprzednim, podobnym naszym stanowisku, bardziej racjonalniejsze dla rynku rozwiązanie rządowe nie znalazło uznania. Słusznie parlamentarzyści postawili wyraźnie na interes konsumenta.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam jeszcze odnieść się do słów pana posła Adamczyka, żeby w tej chwili nie zajmować się poprawką. Nam chodzi przede wszystkim o to, żeby doprecyzować przepis w taki sposób, żeby nie budziło wątpliwości, że chodzi w nim o przedłużenie rezerwacji częstotliwości i wniesienie opłat za przedłużenie rezerwacji częstotliwości na kolejny okres. I to jest pierwsza zasadnicza zmiana.

Druga zmiana jest taka. Na posiedzeniu podkomisji dyskutowaliśmy sytuację, w której mamy rezerwację częstotliwości, która wcześniej nie była przedmiotem przetargu, aukcji albo konkursu. W związku z tym nie ma ona punktu odniesienia jak powinniśmy wycenić częstotliwość, żeby można było pobrać opłatę. W związku z tym zaproponowaliśmy mechanizm, żeby robił to biegły powołany przez Prezesa UKE. Natomiast w trakcie prac podkomisji pojawiła się uwaga, żeby doprecyzować przepis w taki sposób, że to Prezes UKE powołuje biegłego, żeby to nie budziło żadnych wątpliwości. Mimo tego, że koszt powołania biegłego ponosi przedsiębiorca telekomunikacyjny, to jest to biegły powołany niezależnie przez Prezesa UKE. I do tego sprowadzają się nasze poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Otóż myślę, że nie zostałem właściwie zrozumiany. Nie złożyłem propozycji, abyśmy się nie zajmowali poprawką. Zaproponowałem, abyśmy właśnie mieli czas przeanalizować poprawkę. Ona byłaby formalnie zgłoszona podczas drugiego czytania na sali plenarnej i omówiona na posiedzeniu Komisji, na którym będą omawiane poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania.

Otóż pani minister, przyczyna jest prozaiczna. Kiedy podejmowaliśmy prace nad projektem nowelizującym ustawę – Prawo telekomunikacyjne, uzyskaliśmy informacje, że to przede wszystkim konieczność implementacji dyrektyw Unii Europejskiej, prawa europejskiego, wymusiła nowelizację tej ustawy. W zasadzie nie ma tutaj zapisów, które by nas różniły.

Okazuje się, o czym będziemy mówili za chwilę, że pojawiły się zapisy, które mogą w sposób istotny, powiem to delikatnie, w sposób bardzo istotny wpłynąć na kondycję nadawców publicznych, wszystkich nadawców, nie tylko tych, o których do tej pory było bardzo głośno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jest jeszcze zgłoszenie ze strony pana…Proszę? Ze strony pana przewodniczącego Piechocińskiego, że zgłosi tę poprawkę w drugim czytaniu. Dla dobra procedowania nad tym projektem przyjmiemy tę propozycję…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Skoro jest konieczność zastanowienia się nad treścią propozycji rządowej. Czy nie ma sprzeciwu wobec propozycji przyjęcia zmiany 130 w wersji zaproponowanej w sprawozdaniu? Przepraszam, jeszcze pan poseł Babinetz; proszę. W tej chwili mówimy o propozycji rządowej i znaleźliśmy rozwiązanie; nie będziemy tego przepisu zmieniać na tym etapie. Teraz pan poseł Babinetz; proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mamy poprawki do lit. c w art. 1 pkt 130. Pierwsza z nich dotyczy…To jest pkt 130 lit. c ust. 5 pkt 13. Punkt 13 otrzymuje brzmienie:

„13) w radiodyfuzji naziemnej:". I tutaj mamy katalog.za prawo do dysponowania jedną częstotliwością przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal ultrakrótkich UKF FM – 44.000 złotych,

a) za prawo do dysponowania jedną częstotliwością przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal długich – 20.000 złotych,

b) za prawo do dysponowania jedną częstotliwością przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal średnich – 4.000 złotych,

c) za prawo do dysponowania jedną częstotliwością przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal krótkich – 8.000 złotych,

d) za prawo do dysponowania jedną częstotliwością przez jedną stację radiofoniczną pracującą zgodnie ze standardem naziemnej radiofonii cyfrowej T-DAB – 2.400 złotych,

e) za prawo do dysponowania jednym kanałem telewizyjnym przez jedną stację telewizyjną analogową – 99.000 złotych,

f) za prawo do dysponowania jednym kanałem telewizyjnym przez jedną stację telewizyjną pracującą zgodnie ze standardem naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T – 4.800 złotych".

Jest to właściwie powrót do dotychczasowych zapisów. Chodzi o to, że w wersji proponowanej w nowelizacji przez stronę rządową podniesienie opłat rezerwacyjnych jest tak wielkie. Oczywiście można powiedzieć, że przewiduje się widełki, ale zawsze jest pokusa ustalania wyższych opłat. Może to rzeczywiście zagrażać istnieniu wszystkich nadawców publicznych. Więc w tej sytuacji zgłaszamy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przedstawiciel PFPP Lewiatan Michał Piątkowski:

Panie pośle, Lewiatan również przedstawił uwagi do lit. c przepisu, który jest obecnie omawiany. Chcieliśmy zaznaczyć, że przepis budzący takie emocje, który wprowadził wysokie opłaty maksymalne, dotyczy wszystkich przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz nadawców. Tak więc prosilibyśmy, aby jeżeli będą proponowane jakieś zmiany albo

propozycje, byśmy rozmawiali o całym rynku i o wszystkich przedsiębiorcach, których te przepisy dotyczą, a nie tylko jakiejś części rynku, jak w poprawce pana posła.

Chcieliśmy zaproponować pewnego rodzaju rozwiązanie, które naszym zdaniem będzie zgodne ze stanowiskiem przedstawionym przez rząd w trakcie prac podkomisji. Mianowicie rząd argumentuje, że określenie progów maksymalnych nie oznacza podwyżek realnych opłat, które są określane w rozporządzeniu. W związku z tym proponujemy, aby w ustawie jednoznacznie rozstrzygnąć, że jednorazowe podwyżki opłat określone w rozporządzeniu nie mogą przekraczać 5% opłat uiszczanych obecnie. Uważamy, że taki mechanizm będzie zgodny z uzasadnieniem oraz z zapewnieniami rządu, że opłaty nie będą ulegały podwyżce do progów maksymalnych, które w niektórych przypadkach rosną kilkaset razy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję. Pani minister, mam do pani pytanie. Dlaczego państwo nie oparliście się jednak tej pokusie, aby przede wszystkim nadawcami publicznymi zarządzać metodą dwóch „m” czyli marchewki i maczety. Już nawet nie kija i marchewki, ale marchewki i maczety. Bo ja do takiego wniosku doszedłem wskutek lektury części uzasadnienia, z którego wynika, że jeden z nadawców, a jest to dokładnie RMF FM, będzie obarczony możliwością obciążenia opłatą maksymalną w zakresie dysponowania częstotliwością w kwocie 300 mln zł.

Dociekałem z czego to wynika i nie potrafiłem sobie tego uzasadnić. I wreszcie znalazłem prostą metodę. Mocą rozporządzenia ustalacie państwo, czyli rząd, stawki realnie pokrywane przez nadawcę, stawki, które wyliczone dla niego mieszczą się w widełkach od 2 do 300 milionów złotych, a wpływ na ustalenie tych stawek mają takie zmienne, jak na przykład, cytuję, „konieczność stymulowania rozwoju konkurencji na rynku lokalnym”. Proszę mi powiedzieć co to jest za wartość, która może występować w jakimkolwiek algorytmie? Jak sprecyzować – cytuję – „konieczność stymulowania rozwoju konkurencji na rynku lokalnym”. Albo inaczej; jak podstawić do wzoru następującą wartość okresową jako „potrzeba zapobiegania wykluczeniu informacyjnemu, w szczególności na obszarach wiejskich”. I te zmienne mają wpływ na wyliczenie konkretnych kwot.

Czytam, że nadawca publiczny, a w tym przypadku jest to RMF FM, a nie dotyczy to tylko tego nadawcy, ale każdego innego, więc w przypadku tej stacji może to być kwota 280 mln zł. Taka może być roczna opłata. Dlatego pozwoliłem sobie na określenie, że jest to maczeta. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że jednak poddaliście się państwo pokusie, ażeby jednak stymulować rynek mediów. Jeżeli media są przychylne, to płacą mało, jeżeli jednak nie są przychylne, to mocą rozporządzenia jesteście państwo w stanie ściąć maczetą w ciągu jednego roku. Po prostu te media przestaną funkcjonować.

Być może Murdoch na tym rynku sobie poradzi, który przyjdzie z miliardami dolarów czy z miliardami euro. Natomiast na pewno nie poradzi sobie każdy z innych nadawców dzisiaj funkcjonujących na rynku, a zwłaszcza tych małych nadawców, których będzie można zlikwidować jedną decyzją właściwego ministra. Bo państwo, jeszcze raz powtarzam, oddajecie sobie w tej propozycji ustawy prawo do określenia wysokości opłat na poziomie rozporządzenia.

I przy okazji pytanie – czy nie boicie się państwo, że takie rozstrzygnięcie jest niezgodne z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej? Czy nie obawiacie się państwo, że zostanie ono podważone w Trybunale Konstytucyjnym? Bo ostatecznie przewiduję, że jeżeli przeforsujecie metodą przepychania kolanem tę ustawę przez Sejm i Senat, to ona ostatecznie znajdzie się w Trybunale Konstytucyjnym.

Bardzo proszę o odpowiedź jak można sprecyzować zmienne dane, konieczne do zbudowania algorytmu, na podstawie którego zostanie ostatecznie określona kwota opłaty rocznej? A przede wszystkim jak zostanie prezentowana „konieczność stymulowania rozwoju konkurencji”? Czy nie będzie to taki sposób na to, żeby ściąć nadawcę, czyli go po prostu zniszczyć w wymiarze gospodarczym? Jak zostanie określona „potrzeba zapobiegania wykluczeniu informacyjnemu”? Jak ta wartość będzie funkcjonowała w algo-

rytmie, na podstawie którego wyliczona zostanie opłata? Jak zostaną sprecyzowane korzyści społeczne związane z wykorzystaniem danego zasobu częstotliwości? Jakie będą miały wpływ na wyliczenie konkretnej opłaty – czy to będzie 100 milionów, 200 milionów, 250 milionów? Czy to będzie 20 milionów dla małej stacji, czy 200 tysięcy złotych dla małej stacji? Jak wyliczycie państwo w sposób arytmetyczny potrzebę zagwarantowania optymalnego, efektywnego wykorzystania zasobów częstotliwości? Jak wyliczycie państwo warunki wykorzystywania częstotliwości?

Nieodparta pokusa wpływania na media i regulowania mediów wydaje się, niestety, bagażem wnioskodawcy. Kłania się państwu „Rok 1984" Orwella. Polecam dla przypomnienia, bo nie wątpię, że każdy z autorów tej propozycji miał okazję tę lekturę sobie przyswoić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Znaczy się tę lekturę, którą pan przewodniczący Adamczyk miał w ręku, niestety nikt nie mógł sobie przyswoić, bo tylko pan przewodniczący Adamczyk ją otrzymał z zaprzyjaźnionej stacji. Proszę; pan poseł Szmit.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Pismo, o którym pan mówi, zostało rozpowszechnione, znaczy wysłane, nie tylko do mnie, ale zostało wysłane także do innych posłów. I to nie jest tak, że zaprzyjaźniona stacja, miał pan zapewne na myśli RMF FM, wysłała to wystąpienie do mnie. To jest publiczne wystąpienie, panie przewodniczący. Ja to wystąpienie mam przed sobą. Wiem, że inni posłowie, nie wiem czy wszyscy, otrzymali to wystąpienie. To jest bardzo ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa nad procedowanym projektem ustawy. Dziękuję. Dlatego pozwoliłem sobie także o tym powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Ja tego wystąpienia nie otrzymałem, więc taki był mój komentarz. Proszę; pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowni goście, szanowni państwo. W nawiązaniu do wystąpienia pana posła Andrzeja Adamczyka chciałbym też zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na list, który skierował do nas prezes zarządu Telewizji Polskiej SA pan dr Juliusz Braun, który również odnosi się do zaproponowanego w projekcie ustawy drastycznego wzrostu opłat, które będzie musiała ponosić telewizja publiczna. A zatem nie jest to problem, który dotyczy takich czy innych rozgłośni, stacji radiowych czy nadawców telewizyjnych, zresztą o tym już mówił przedstawiciel Lewiatana.

Pozwolę sobie zacytować dwa akapity z krótkiego listu, ale są one bardzo znaczące. „Art. 185 ust. 5 tej ustawy określa górne granice wysokości opłat za prawo do wykorzystania częstotliwości. W wyniku znowelizowania tego przepisu w kształcie zaproponowanym, limit opłat za prawo do wykorzystania częstotliwości dla potrzeb nadawania naziemnej telewizji cyfrowej zostałby drastycznie podniesiony.

Należy zauważyć, że korekta samej kwoty z 4.800 na 5.000 może wywołać mylne wrażenie, gdyż w połączeniu z modyfikacją sposobu naliczania opłaty, skutkować to będzie ponad ośmiokrotnym podniesieniem limitu ustawowego".

I w konkluzji pan prezes pisze do nas: „Z całą stanowczością pragnę stwierdzić, że zwiększenie obciążeń dla nadawców z tego tytułu w istotny sposób zakłóci proces wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce. Polityka podnoszenia przedmiotowych opłat stoi w rażącej sprzeczności z zapisami ustawy o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej".

Szanowni państwo. Myślę, że w interesie państwa i narodu, używając takich górnolotnych słów, ale tak naprawdę oddających istotę rzeczy, dostęp do rynku telekomunikacyjnego, telewizyjnego, radiowego, powinien być jak najszerszy. To obywatele powinni decydować o tym kto ma nadawać, jakie treści ma nadawać. Oczywiście, przy zachowaniu prawa. Ale w tej sytuacji, gdy jeden z najbardziej zasadniczych kosztów przy produkcjach radiowych i telewizyjnych, ma być określony w drodze rozporządzenia i przy

tak niejasnych kryteriach, o których mówił pan poseł Adamczyk, to naprawdę trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to chęć ręcznego sterowania tym rynkiem. Na takie rozwiązanie niestety nie możemy się zgodzić, gdyż ono stoi w rażącej sprzeczności z licznymi ustawami, od konstytucji zaczynając. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący Piechociński; proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Tak jak przewidywałem, to jest właśnie ta część projektu ustawy, która ze zrozumiałych względów wywołuje największe zainteresowanie, a także pokazuje różnice interesów. Powiem tak; mamy propozycję rządową. Chciałbym, żeby pani prezes albo pani minister przedstawiła nam projekt rozporządzenia. I wtedy każdy z nas naniósłby sobie do kwot tam podanych kwoty, które proponujecie „na już" niejako po wejściu ustawy w życie. Wtedy zobaczymy i zadamy sobie pytanie, czy aby na pewno we wszystkich pozycjach różnica jest na tyle istotna. I zadamy rządowi pytanie czy aby na pewno warto iść w tę stronę, że górne granice są tak bardzo wysoko stojące, kiedy w rozporządzeniu rząd proponuje zdecydowanie mniejsze kwoty na przyszły rok i na najbliższe lata. Byśmy popatrzyli na preferencje.

Rozumiem, że koledzy, i słusznie, stawiacie tę sprawę. Ale przecież chcemy preferować małe lokalne radia internetowe. To jest poza sporem, bo to jest element takiego wypełnienia tkanki społeczeństwa obywatelskiego najbliższą informacją, żeby kwitła miejscowa kultura, miejscowe informacje itd., itd.

W związku z tym proponuję, żeby może pani minister nam przeczytała rozporządzenie i co proponujecie w projekcie rozporządzenia. I wtedy będziemy widzieli różnice i zadamy pytanie, dlaczego po prostu w niektórych przypadkach potencjalna różnica jest tej wielkości, a w innych inna. Bo myślę, że nie przenośmy tego do polityki w kategorii, że są media bardziej czy mniej zaprzyjaźnione. Może wobec niektórych polityków – tak, czy może wobec niektórych politycznych środowisk. Ale media i polityka to jedno w demokratycznym społeczeństwie, tak mi się przynajmniej wydaje, przynajmniej jeśli polityka i media mają swój etos i mają swoją misję, którą starają się skutecznie realizować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Tchórzewski, a później prosimy rząd o odpowiedź.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję. Jesteśmy w takiej sytuacji, że możliwość podwyżki opłat dotyczy wszystkich nadawców, nie możemy mówić o jednym nadawcy i czy ten jeden nadawca jest zaprzyjaźniony z kimkolwiek, czy nie. Musimy pamiętać i jako posłowie podkreślać, że naszym obowiązkiem jest obrona zapisów konstytucyjnych i ustroju demokratycznego. Jeżeli nasza konstytucja nie ma stać się kartką papieru, która gdzieś tam leży, to zasadniczo zależy od tego czy mogą się pojawiać na rynku niezależni nadawcy, różnego typu wydawcy, którzy swobodnie będą mogli przekazywać różnego typu opinie. Bo cały czas zasada ustroju demokratycznego jest taka, że do obywatela może dotrzeć, jeżeli on chce po to sięgnąć, różnego typu różnorodna opinia dotycząca życia politycznego, publicznego, gospodarczego, społecznego w każdej dziedzinie. Jeżeli stosujemy określony zakres i stwarzamy możliwość ograniczenia finansowego, to idzie właśnie w takim kierunku.

Podstawowe pytanie do rządu z punktu widzenia większości rozgłośni radiowych czy z punktu widzenia poszczególnych telewizji, dotyczy opłat. Rozumiem, że opłata, jak pan z Lewiatana sugerował, wzrasta w zależności od inflacji 7, 5, 3, 2, 1,5 procent. To jest jasne. Ale rząd sobie stwarza możliwość wzrostu opłaty kilkadziesiąt, a nawet kilkaset razy, jak w niektórych przypadkach. Wynika to z samego uzasadnienia i z wyliczeń rządu. Stąd pytanie po co do ustawy się takie rzeczy wprowadza, jeżeli nie ma zamiaru się z nich korzystać? Po co się społeczeństwo, nadawców a także obywateli, drażni się tym, że stawia się tak maksymalnie wysokie opłaty, jeśli się nie ma zamiaru z nich korzystać? Jakim sensem się w tym momencie kieruje?

Druga rzecz jest taka; pamiętajmy o tym, że opłata roczna jest daniną. Opłata koncesyjna jest jednorazowa, ale roczna jest daniną. Czyli opłata roczna jest podatkiem,

tym podatkiem, który w jakiś sposób nadawcy, który znajdzie się na rynku, musi być zwrócony. To znaczy, że będzie zwrócony przez obywateli. W jakimś momencie opłata wzrośnie i maksymalna będzie wynosiła 297 tysięcy. Obecnie wynosi 1,2 miliona, a u tego przykładowego nadawcy maksymalnie wyniesie 297 tysięcy. W związku z tym różnica jest 250 razy, ponad 250 razy.

Rząd mówi, że nie ma zamiaru sięgać do opłaty najwyższej, ale jeśli ją ustala, to chce kiedyś po nią sięgnąć. Nie mówmy, że tylko ustali taką opłatę, bo przecież jednocześnie rząd mówi, że nigdy nie chce sięgnąć po maksymalną opłatę. Przecież nikt z siedzących na tej sali w to nie uwierzy, to jest absolutna bzdura. Więc jeśli tak się ustala opłaty, to powstaje pytanie, kto potem pokryje koszt tej opłaty? Kto je pokryje? Będzie abonament na radio? Czy w pewnym momencie pozostaną tylko dwie-trzy rozgłośnie, które ewentualnie potem będą miały obniżoną opłatę? Jakiś białoruski system chcemy wprowadzić? Do czego my dążymy w tym momencie? O co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi?

Poseł, przewodniczący podkomisji twierdzi – no dobrze, niech powiedzą co w tej chwili chcą dać w rozporządzeniu. Ale nikt nie wie co zechcą dać za półtora roku czy za rok, żeby zmienić rozporządzenie. I nikt już nie będzie musiał z posłami tego konsultować. Nikt już nie będzie musiał później konsultować. Danina roczna powinna być zapisana ściśle w ustawie. Walczymy o to, by gdzieś tam nie wolno było zmienić wysokości podatku o 1 czy 2%, że powinien on być dokładnie i ściśle określony, od czego się liczy i w jaki sposób się liczy. Tutaj mamy też do czynienia z daniną roczną. To jest zastępczy system nałożenia podatku na obywateli, na przedsiębiorców i dążenia do systematycznego jego podwyższania.

Taki sposób i taki system podejścia do sprawy budzi niepokój i budzi niepokój prawdziwy. Stąd propozycja, żebyśmy wrócili do zapisu dotychczasowego. I niech w tej sprawie zostaną przeprowadzone konsultacje społeczne.

Chciałbym też zapytać panów legislatorów, czy jeżeli określa się rozpiętość daniny rocznej dowolnie dla rządu na 250 razy, na kilkanaście czy kilkadziesiąt razy, czy to jest zgodne z konstytucją? Czy zgodna jest z konstytucją możliwość takiego określania daniny rocznej? Bo wyraźnie są w niej zapisy podkreślające mocno, że tego rodzaju obciążenia obywateli muszą być ściśle określone w ustawie. Zadaję pytanie panom legislatorom czy my w ogóle mamy prawo tak robić, żeby taka była rozpiętość opłat? Rozumiem, że może ona wynosić półtora razy czy dwa, że w ciągu najbliższych 5 lat daje się możliwość podniesienia opłat w zakresie 2-3% inflacji. A więc dolny pułap wynosi milion złotych, górny pułap wynosi półtora. I to już jest olbrzymia rozpiętość, proszę państwa. To jest olbrzymia rozpiętość. 50-procentowa rozpiętość jest olbrzymia. A 250-procentowa? Mamy rozpiętość 25 tysięcy procent. Szanowni państwo! Mamy rozpiętość 25 tysięcy procent. Czy kiedykolwiek mieliśmy z tym do czynienia, w jakichkolwiek przepisach, gdziekolwiek indziej? Czy takie rozpiętości są w jakichkolwiek przepisach międzynarodowych? O co w tym wszystkim chodzi? Po co to jest robione?

I z drugiej strony jest stwierdzenie – my nie chcemy z tego korzystać, najbliższe rozporządzenie to pokaże. To po jasną chorobę to robicie, po co dajecie taką rozpiętość? Proszę bardzo, ustalajmy, że tak opłata wynosi milion złotych w danym momencie, a maksymalną przyjmujemy na milion trzysta. To dajmy sobie możliwość podwyżki o 30%. Straszna podwyżka – 30% na jakimkolwiek rynku. Straszna podwyżka. Ale 25 tysięcy procent? Z czym mamy do czynienia w tej sytuacji? O co w tej ustawie chodzi? O co w tych zapisach chodzi?

Dlatego zwracam się do państwa posłów o przyjęcie wniosku, żeby przywrócić dotychczasowe zapisy. Jeśli chce je rząd zmienić…Bo zmieniamy prawo telekomunikacyjne. Ale tak naprawdę zmieniamy w tym momencie zasady funkcjonowania demokracji w Polsce. Czy nam, jako Komisji Infrastruktury, bez konsultacji ogólnospołecznej, wolno takie rzeczy przyjąć? Komisja Finansów Publicznych się do tego w ogóle nie odniosła. A tu w grę wchodzą takie skoki w daninach publicznych. Czy tak w ogóle można robić? Cały czas są to pytania do panów legislatorów z prośbą o pilnowanie, żeby się to wszystko w protokóle znalazło. I do pań ministrów; żeby odpowiedzieli dlaczego mówicie, że nie będziecie z tego korzystali. To po co to w ogóle wypisujecie? Jeżeli nie chcecie z tego korzystać, to powróćmy do starych zapisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy panowie chcą na tym etapie odnieść się do zadanych pytań? Proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną z kwestii podniesioną przez pana przewodniczącego, a mianowicie kwestię możliwości regulowania opłat w sposób cząstkowy w ustawie i cząstkowy w rozporządzeniu. Ten mechanizm, tak jak rozumiemy nowelizację, nie zostanie zmieniony, sam mechanizm, sama jego istota. Więc nie można mówić o zmianie konkretnego mechanizm naliczania opłat.

Wydaje się, że należy podnieść element ekwiwalentności. Ta opłata nie ma charakteru daniny, jest bardziej opłatą za coś, za prawo. W związku z tym otwartym oczywiście pozostaje pytanie o wysokość stawek maksymalnych. Ale określenie stawek maksymalnych, tak jak zmiana każdego innego przepisu w prawie telekomunikacyjnym, pozostaje w gestii Wysokiej Izby. Tu już oczywiście wkraczamy w sferę rozstrzygnięć merytorycznych, a nie legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję za wyjaśnienie, a teraz pani minister; proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Absolutnie nie mogę się zgodzić z argumentacją, że nasze propozycje to pokusa regulowania mediów, czy też jest kwestia tego, żeby za pomocą opłat czy propozycji zawartej w przedłożeniu, stymulować media. Sens nowelizacji w zakresie dotyczącym opłat jest taki, że praktycznie od 10 lat przepisy opłat za częstotliwości nie były nowelizowane. Każdy z nas wie jak dalece rozwinęły się technologie, jak zmienił się rynek telekomunikacyjny. I jak cenne są częstotliwości.

I teraz pozostaje pytanie, czy przepisy dotyczące opłat powinny pozostać w niezmienionym kształcie przez następnych ileś lat, czy też jednak powinniśmy zastanowić się nad tym jak je zmienić. Zresztą, to nie jest tylko kwestia państwa polskiego. Cała Europa dąży do tego, żeby wydawane rezerwacje częstotliwości były rezerwacjami neutralnymi technologicznie. I żeby na podstawie jednej rezerwacji można było świadczyć różnego rodzaju usługi. Uważam, że jest to bardzo dobry kierunek jeżeli chodzi o rozwój przedsiębiorstw.

Cały czas pamiętajmy, że mamy do czynienia z dobrem rzadkim, dobrem państwowym. I musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, żeby zapewnić, aby częstotliwości, które będą rozdysponowane przez Prezesa UKE, zostały ustalone na odpowiednim poziomie opłat za te częstotliwości.

To prawda; napisaliśmy w rozporządzeniu, że chcemy utrzymać poziom opłat taki jaki jest obecnie. Natomiast nie oznacza to, że obowiązujący system opłat nie wymaga rewizji. Bo przez dziesięć lat trudno odnieść system, który dotychczas obowiązywał, do tego, że mamy już w tej chwili rezerwacje wydawane przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, które są neutralne od technologii. Rezerwacje wydawane praktycznie dzień w dzień. Rezerwacje te są niezależne od tego jaka jest liczba stacji, jakie są parametry techniczne stacji. Nie chcemy tego regulować. Chcemy, żeby przedsiębiorca na podstawie rezerwacji mógł funkcjonować w zupełnie wolnych okolicznościach, tak żeby rzeczywiście mógł rozwijać usługi. To jest pierwsza podstawowa rzecz. Aspekt neutralności technologicznej w rezerwacjach jest bardzo ważny. I bardzo proszę, żebyście państwo uwzględnili to jako jeden z głównych powodów nowelizacji przepisów.

Jeżeli chodzi o utrzymanie opłat na poziomie porównywalnym do tego, który jest w aktualnym stanie prawnym, to takie zapisy znalazły się w przedłożeniu rządowym. Znalazły się po to właśnie, żeby dać jasny sygnał tym wszystkim, których to bezpośrednio będzie dotyczyło, a więc zarówno nadawcom, jak i przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, że nie ma obaw co do tego, że opłaty zostaną podniesiono tak, jak to panowie podnoszą, o naście tysięcy procent. Rozporządzenie, którego projekt załączyliśmy do ustawy, już w tej chwili wymaga zmian, chociażby na skutek poprawek, które wprowadziliśmy na etapie prac podkomisji. Takie zmiany wprowadziliśmy do projektu rozporządzenia i kierujemy go do konsultacji społecznych.

W projekcie jest wyraźne rozróżnienie opłat, również pod kątem tego na jakim obszarze świadczone są usługi; czy są to gminy, czy są to gminy miejskie, miejsko-wiejskie czy miejskie na prawach powiatu. I to wszystko jest uregulowane szczegółowo w rozporządzeniu. Taki system regulacji obowiązuje już od ponad dziesięciu lat i nie budził do tej pory aż tak dużych kontrowersji, nie było z tym jakiegoś większego problemu. W tej konstrukcji, że ustawa ustala maksymalne górne granice opłat, natomiast rozporządzenie szczegółowo wskazuje jaka opłata, według jakiego wzoru, jest wyliczana na podstawie przepisów rozporządzenia. Przedsiębiorcy i nadawcy dobrze wiedzą w jaki sposób na podstawie tych przepisów, jakiej opłaty mogą się spodziewać za korzystanie z rezerwacji częstotliwości w danym zakresie.

Wyłączamy telewizję analogową i włączamy telewizję cyfrową. Te wszystkie aspekty dzieją się teraz, dzieją się na przestrzeni ostatnich 2-3 lat. W związku z tym trudno, żeby utrzymywać obecny status quo niezmieniony od dziesięciu lat na podstawie tego, że zmieniamy górną granicę opłat i istnieje obawa o to, że moglibyśmy opłaty podwyższyć. Takiego zagrożenie nie ma i wyraźnie to zapisaliśmy w ocenie do tej regulacji. I dlatego też zdecydowaliśmy o tym, że do konsultacji kierujemy projekt rozporządzenia dotyczącego opłat.

Natomiast, jeżeli państwo oczywiście pozwolą, chciałabym, aby pan dyrektor Sęga, dyrektor Departamentu Zarządzania Częstotliwościami w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej przedstawił nasze propozycje może w bardziej obrazowy sposób. Bo myślę, że obawy państwa wynikają też z pewnego nieporozumienia. Proponuję, aby pan dyrektor wyjaśnił dokładnie na czym polega proponowana zmiana dotycząca tego, że nagle następuje wzrost danej opłaty o x razy i z czego on tak naprawdę wynika. Tak że jeżeli można, to krótko pan dyrektor przedstawiłby uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Częstotliwościami w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej Wiktor Sęga:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący. Jestem tutaj chyba jako winowajca, bo przejściowo pracowałem przy tym projekcie. Chcę powiedzieć, że metody stosowane do tej pory, były tak naprawdę stosowane od dwudziestu lat, jeszcze przed tym jak powstała ustawa – Prawo telekomunikacyjne i już dawno straciły aktualność. Pojawiało się nam wiele przypadków rejestracji częstotliwości, za które w ogóle nie mogliśmy pobierać opłat.

Dlatego postanowiliśmy zupełnie zmienić koncepcję; opłaty nie będą pobierane za szczególne przypadki aplikacji, za stacje o jakiejś tam wysokości, za stacje o jakiejś tam mocy. Przecież niektórzy państwo, którzy są inżynierami, wiecie, że na przykład stacja umieszczona na bardzo wysokiej górze, mająca 10 metrów, ma zasięg dwadzieścia razy większy od stacji mającej stumetrową antenę, ale która zlokalizowana jest na równinie. A do tej pory ceny były takie same za te stacje.

Postanowiliśmy zupełnie zmienić filozofię po to, żeby można było uwzględnić każdy nowy przypadek. Kryterium nie jest stacja, nie jest aplikacja, tylko zakres częstotliwości i służba radiokomunikacyjna, która nie wiąże się z urządzeniami, tylko wiąże się z pewnym ogólnym, światowym pojęciem wykorzystania częstotliwości. I tak to jest w ustawie, po kolei są zapisane różne rodzaje służb – służba stała satelitarna, służba stała ziemska, służba radiodyfuzyjna i inne służby.

Może jest to trochę techniczne podejście. Nie wiem czy państwo spoglądacie na szczegóły. W niektórych przepisach art. 185, na przykład w tym najbardziej kontrowersyjnym w punkcie 13a w art. 185, jest napisane, że za jeden kilometr na obszarze jednej gminy, a nie za parametry stacji, tylko na obszarze jednej gminy lub mniejszym, opłata wynosi 400 złotych. Tam może być pięć stacji, to nieważne; za 1 km maksymalna cena jest 400 złotych. I stąd wychodzą te miliony. Ale miliony dlatego, że maksymalny wskaźnik obowiązuje do zakresu od zera herców, do zakresu 174 Mh. Czyli obejmuje wszystkie służby radiofoniczne; fale krótkie, średnie i długie oraz UKF. I akurat najwyższa stawka powo-

duje, że dla fal krótkich w rozporządzeniu musimy dać cenę dwa razy niższą niż była do tej pory.

Podstawowa regulacja polega na tym, że za częstotliwości płacimy w poszczególnych służbach. Natomiast dodatkowo nie płacimy za parametry, bo tak naprawdę one nie odzwierciedlają obszaru, na którym ta częstotliwość jest używana. Decydujący jest obszar, na którym działa. I dlatego podstawowe wskaźniki to zasób częstotliwości, który podmiot będzie miał, i obszar na którym działa.

Jak państwo się przekonacie, w rozporządzeniu niemal wszystkie opłaty, oprócz niektórych, które są niższe, są prawie identyczne jak do tej pory. Przy czym sposób liczenia opłat jest inny. Na przykład w przypadku ogólnopolskiej sieci radiofonicznej, liczony jest zasięg częstotliwości, a nie sumuje się opłaty za poszczególne stacje.

Nową rzeczą, którą należało uregulować, jest cyfryzacja, czyli radio cyfrowe i telewizja cyfrowa. I tutaj również my mamy kontrowersje, również my mamy wątpliwości jak to uregulować. Mogę o tym powiedzieć na przykładzie telewizji. Bo przecież tak naprawdę w jednym kanale telewizyjnym 8 Mh, w tej chwili jest emitowany jeden program analogowy i nic więcej nie można zrobić; to zależy od technologii. Obecnie przechodzimy na telewizję cyfrową, w której również umieszczamy się w tych samych kanałach. Tylko że w tych kanałach możemy już mieścić osiem programów o takiej samej jakości, jak analogowe.

I teraz powstaje problem, czy może pytanie; czy wobec tego cena kanału powinna być taka sama jak w przypadku emisji analogowej? Czy raczej cena powinna być trochę wyższa, bo sądzę, że nie niższa. Bo prace nad udostępnianiem tych częstotliwości kosztują znacznie więcej. Wydaje się, że jednak wyższa. Jeżeli wyższa, to na pewno nie osiem razy. Bo powinna być osiem razy wyższa. Natomiast obecnie w projekcie rozporządzenia jest około dwa razy niższa za program. Być może w konsultacjach okaże się, że rozsądnym rozwiązaniem będzie ustalenie ceny dwa razy wyższej za cały kanał. A to będzie oznaczało, że cztery razy tańszy będzie jeden program.

Podobnie w radiofonii cyfrowej. Też jest propozycja, która idzie jeszcze dalej. W radiofonii cyfrowej będą używane bloki półtora Mh. To oznacza, że będzie to sześć razy więcej niż w analogowym UKF; analogowy kanał ma 250 Kh. Wierzcie mi państwo, że to jest sześć razy więcej. Używamy sześć razy więcej częstotliwości dla jednego kanału, ale w tym kanale trochę większym mieści się 15-16 programów. Też jest dylemat i pytanie jak to uregulować.

Wydaje się, że za jeden program powinno być dużo taniej. Szczególnie w sytuacji, kiedy pozostaje radiofonia analogowa. Nie ma decyzji o jej wyłączeniu. Konkurencja na rynku będzie z tym miała pewne problemy. W związku z tym, żeby w ogóle wypromować prowadzenie radiofonii cyfrowej, jesteśmy za dużym obniżeniem ceny, dużą promocją dla kanału radiofonii cyfrowej. Ale być może opłata nie powinna być niższa niż dla emisji analogowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dla jednych jest to problem techniczny, dla innych polityczny. I tu mamy problem. Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Szanowni państwo, mam wniosek formalny. Ponieważ podkomisja bardzo sprawnie, poza tą trudną przestrzenią art. 185, przeprowadziła proces legislacyjny uważam, że powinniśmy się zachować racjonalnie. Podkomisja unikała sporów, które wymykały się sensu stricte działaniu obszaru infrastruktury. Widzimy, że sporo opinii w tym zakresie, szczególnie ze strony mediów, płynie przez niedokładne wsłuchanie się w propozycje rządu, regulatora i środowiska telekomunikacyjnego.

W związku z tym, ponieważ dzięki sprawnym pracom podkomisji mamy trochę czasu, wnoszę o przyjęcie następującej propozycji; przerwać posiedzenie Komisji, aby w przyszłym tygodniu odbyć się konsultacje ze środowiskiem rządu i regulatora. W tym czasie żeby rząd by przygotował nam tablice pokazujące, jak było do tej pory, i jak jest w propozycji ustawowej i w propozycji rozporządzenia.

Nie chciałbym, aby dzisiaj poza tą salą odbyła się wielka dyskusja o wolności słowa, o tłamszeniu debaty publicznej, tłamszeniu mediów, o ich polityzacji, niechęci itd. Mamy ostatnio i tak dużo gorących tematów, a nam chodzi o to, żeby przyjąć dobre prawo telekomunikacyjne i dobrą dyrektywę. I w oparciu o wątki może i ważne, ale poboczne i wcale nie wynikające z materii ustawy, nie rozniecić emocji. Bo z łatwością można rozniecić emocje, tylko niczemu dobremu to nie służy.

Uważam, że w przeprowadzeniu takich konsultacji powinni uczestniczyć także sami medialni nadawcy, a nie tylko przedsiębiorcy telekomunikacyjni, którzy już dłużej uczestniczyli, przynajmniej na bieżąco, w posiedzeniach podkomisji. Bo ze strony mediów elektronicznych nie mieliśmy istotnego zainteresowanie. Zainteresowanie to wybuchło na końcówce prac, kiedy doszliśmy do art. 185. I jak to z lawiną często bywa, rozeszły się po mediach plotki, że oto nastąpi dramatyczne w każdym wymiarze zgilotynowanie od strony ekonomicznej części mediów. I że politycy wymyślili głębokie kieszenie, do których sięgną dzisiaj przy okazji wprowadzenia dyrektyw prokonsumenckich do prawa telekomunikacyjnego.

Dlatego warto po prostu troszeczkę, nawet kosztem spowolnienia pracy nad ustawą, rozproszyć dymy, które się unoszą nad tą częścią ustawy i spokojnie ze sobą porozmawiać. I w innej atmosferze, bez konfliktów, przynajmniej natury politycznej, będziemy mogli procedować w drugim czytaniu i przy zamknięciu pracy na etapie sejmowym i senackim.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący. Zanim Komisja podejmie decyzję w związku z wnioskiem formalnym pana przewodniczącego Piechocińskiego, pragnę odnieść się do kwestii wygłoszonej przez pana mecenasa z Biura Legislacyjnego Sejmu. Bo to może mieć znaczenie w dalszej naszej debacie.

Posiłkuję się tym razem stanowiskiem Polskiej Federacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, a nie żadnej stacji nadawczej. Bardzo proszę, ażeby to zostało wzięte pod uwagę w dalszych pracach. I cytat: „Projektowana regulacja nie respektuje zasady wyrażonej w art. 217 Konstytucji RP i wyjmuje regulację daniny publicznej z właściwości organu ustawodawczego, przekazując kompetencje w tym zakresie władzy wykonawczej, która dodatkowo uzyskuje niemal całkowitą swobodę z uwagi na brak decyzyjnej delegacji ustawowej. Regulacja ta rodzi więc obawę arbitralnych rozstrzygnięć władzy wykonawczej w zakresie nakładanych opłat pozostających poza kontrolą ustawodawcy," itd., itd.

Bardzo proszę, aby Biuro Legislacyjne Sejmu też rozważyło wątpliwości prawników, które zostały sformułowane w stanowisku Lewiatana.

I pani minister; do pani się zwracam z prośbą o dostarczenie na piśmie odpowiedzi na pytanie, które tutaj zadałem. A dotyczy ono danych do algorytmu, na podstawie którego zostanie ustalona wysokości opłaty. Inną formą jest interpelacja poselska, ale interpelacja to długi proces. Mam świadomość, że państwo jesteście w stanie wykazać w jaki sposób na przykład korzyści społeczne związane z wykorzystaniem danego zasobu częstotliwości, mają wpływ na określenie wysokości opłaty. W jaki sposób konieczność stymulowania rozwoju konkurencji na rynku lokalnym będzie odłożona w algorytmie, na podstawie którego naliczona zostanie opłata. Bo to jest bardzo ważne.

Ja się nie upieram. Być może sprawa jest niezmiernie prosta. Niemniej jednak bardzo proszę o wyjaśnienie tego na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

W związku z tym, że pan przewodniczący dał sygnał, że przełoży dzisiejsze posiedzenie, nasuwają się tego typu pytania. Po pierwsze – nie otrzymałem odpowiedzi dlaczego maksymalne stawki opłat są tak duże. Pani minister stwierdziła, że dziesięć lat nie było nic

w tej dziedzinie ruszane. Nawet dwadzieścia? Mam pytanie. Według mojej wiedzy w żadnej dziedzinie nie doszliście państwo do maksymalnej stawki opłat związanej ze starymi przepisami. Więc jeśli nie doszliście do maksymalnej stawki, to znaczy, że przepisy były dobre w tej dziedzinie i górna granica nie była wcale taka wysoka. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa z tym związana; prośba o przedstawienie wykazu dotyczącego kondycji finansowej mediów; jaki jest ten stan? Jeżeli mamy podwyższyć opłaty w perspektywie stawek maksymalnych, to jaka w tej chwili jest rentowność mediów? I to mediów zarówno ogólnokrajowych, jak i mediów lokalnych. O tym chcielibyśmy usłyszeć. Te wyniki nie są tajne, więc tym bardziej jest bardzo istotne, żebyśmy wiedzieli o co walczymy w tej dziedzinie i jak w związku z tym sobie poradzimy. Sprzeciwiam się określeniu, że to jest wartość państwowa. Otóż dostęp do mediów jest wartością obywatelską. Dostęp do mediów nie jest własnością państwową, tylko obywatelską. Jeżeli państwo ma się nazywać demokratyczne, to obywatel musi mieć zapewniony przez państwo dostęp do różnorodnych mediów i wielu różnorodnych opinii. Dopiero wtedy może wyrażać swoje stanowisko na różnorodne i wielokrotne różnego typu opinie. I dlatego jest to wartość nie państwowa, a obywatelska.

W związku z tym mówimy o dbałości o to, żeby państwo było demokratyczne. Ktoś może powiedzieć, że ja wchodzę w politykę. Nie, wchodzę w te wartości, które wszyscy przyjęliśmy i zadeklarowali, że po 1989 roku w Polsce będziemy je przestrzegali. Tym bardziej mi na tym zależy, a myślę, że także panu posłowi Mężydle, ponieważ zaczęliśmy o to walczyć jeszcze przed 1980 rokiem. Więc jeżeli walczyliśmy o to, żeby był dostęp do bardzo wielu niezależnych opinii i naszej grupie udało się w skali kraju doprowadzić do tego, mimo tego, że państwo nie chciało tego, żeby było ponad cztery tysiące niezależnych wydawców różnego typu, to nie dążmy do tego, żeby z powrotem powstawały niezależne podziemne wydawnictwa. Dajmy możliwość, żeby one normalnie istniały i nie były zabijane finansowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan poseł Mężydło; proszę.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący. Skoro widzę, że propozycja pana przewodniczącego Piechocińskiego zyskała powszechną akceptację, a opinia Lewiatana wzbudza kontrowersje, i mamy jeszcze stanowisko Biura Legislacyjnego, to bym prosił, żeby może zwrócić się do Biura Analiz Sejmowych o dwie opinie w sprawie czy to jest danina, czy nie jest, czy to jest opłata ekwiwalentna. Bo i tak to się przesunie w czasie i moglibyśmy uzyskać eksperckie opinie na ten temat. A będzie czas na to, bo propozycja pana przewodniczącego Piechocińskiego daje nam możliwość skorzystania z opinii BAS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan poseł Szmit; proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W nawiązaniu do wypowiedzi pana przewodniczącego Piechocińskiego i wniosku, chciałbym doprecyzować tę wypowiedź. Pan przewodniczący powiedział, że jest czas na konsultacje, na rozmowy. Teraz jest tylko pytanie, kto będzie koordynował konsultacje? Czy nadal debata będzie się odbywała w podkomisji, czy też rząd będzie za to odpowiedzialny? Bo to są bardzo istotne sprawy, gdyż jak rozumiem, na posiedzeniu podkomisji może być przedstawione albo jedno stanowisko albo powstaną rozbieżności. Bardzo proszę po przedstawienie mechanizmu konsultacji. Jak pan to widzi, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Może odpowiem za pana przewodniczącego Piechocińskiego. Sprawozdanie podkomisji zostało złożone do Komisji, a są wątpliwości co do treści rozporządzenia i odniesienia do górnych stawek opłat i konsekwencji tych zmian; oczywiście, posłowie różnie to rozumieją. To nie są nasze kompetencje. To są i zawsze były kompetencje rządu, jak już słyszeliśmy od pani minister i również od pana dyrektora. Konsultacje odbywają się już zupełnie gdzie indziej.

Rozumiem, że panu przewodniczącemu Piechocińskiemu chodziło o to, żeby przeprowadzić pewne wstępne konsultacje. Bo trudno, żebyśmy przy tym projekcie otrzymali komplet dokumentów w pełni uzgodnionych przez rząd ze stronami. Ja sobie tego nie wyobrażam. Bo wtedy musielibyśmy pewnie poczekać kilka miesięcy. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Pan dyrektor w swej wypowiedzi przyznał, że jest współtwórcą niepewności, która pojawiła się wśród niektórych uczestników rynku, że są problemy interpretacyjne wynikające ze zmian technologicznych i nowego podejścia. Ponadto treść rozporządzenia została przesłana przedstawicielom rynku. W tej sytuacji proponuję, żeby po prostu w przyszłym tygodniu kierownictwo regulatora wraz z przedstawicielem resortu i wraz ze służbami regulatora odpowiedzialnymi za te sprawy, przedstawiło informację rynkowi. Następnie odbędzie się dyskusja. Bo inaczej posłowie zostaną zalani nie do końca przemyślanymi i przeanalizowanymi przez drugą stronę uwagami o tym co zawiera rozporządzenie. Więc o to mi chodzi.

A jednocześnie proszę, żeby rząd przygotował tabelę. I wtedy będziemy się pytali przedstawicieli rządu dlaczego i z jakich powodów w jednej rubryce proponuje górną granicę opłat w takiej wysokości, a w drugiej rubryce inne stawki lub nawet obniżenie opłat. Może są takie potrzeby, na przykład technologiczne. W związku z tym będzie to już zupełnie inna dyskusja. I wtedy zgasimy wielki żar dyskusji o dławieniu przez autorów projektu ustawy – Prawo telekomunikacyjne debaty publicznej i mediów w Polsce. Bo jeżeli będziemy na tej płaszczyźnie rozpatrywać zapisy ustawy, to niczego dobrego z tego nie uzyskamy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Myślę, że najważniejsza kwestia poruszona przez moich kolegów dotyczy trwałości algorytmu i opisania tego algorytmu. Podstawowy zarzut, jak słyszeliśmy, jest taki; dobrze, wydacie sobie rozporządzenie na ten rok, a w następnym roku zaatakujecie wraże media i się zacznie. To jest podstawowy zarzut. Więc ja rozumiem w ten sposób, że informacja przygotowana przez regulatora, żeby nie było zarzutu, że intencje są jakieś „podstołowe", ma pokazać, że algorytm jest jasny, czytelny. Wszyscy wiemy o co chodzi i wszyscy wiemy jak opłaty będą liczone w następnych latach. I że nie ma niebezpieczeństwa, że nastąpi próba zamknięcia niektórych mediów. Tak to będzie wyglądało. Chyba to jest podstawowy problem, który tu został poruszony.

Mam pytanie do pani minister i do pani prezes. Dla dobra ustawy, którą dobrze by było skończyć, tym bardziej że pani marszałek dała nam termin do dnia dzisiejszego na skończenie prac nad projektem, żeby panie jasno określiły do kiedy jesteście w stanie przeprowadzić konsultacje i przedstawić dokumenty, o które chodziło moim kolegom. Abyśmy mogli się ponownie spotkać i zakończyć prace.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

A kiedy mogłoby się odbyć ponowne posiedzenie Komisji?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Posiedzenie Komisji odbędzie się wtedy, kiedy panie powiedzą, że są gotowe. Więc może być nawet…

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Nie będziemy gotowe w tym tygodniu, natomiast w przyszłym tygodniu nas nie ma. Więc posiedzenie może się odbyć podczas przyszłego posiedzenia Sejmu. Czyli moglibyśmy do końca przyszłego tygodnia przekazać materiał porównywalny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to we wtorek za dwa tygodnie spotkamy się na posiedzeniu Komisji i będziemy kończyć prace nad tym projektem.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Byłoby dobrze, żeby była przedstawiona prognoza wysokości opłat na najbliższe lata.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Tak, przygotujemy analizę porównawczą stanu obecnego ze stanem projektowanym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Ustaliliśmy termin spotkania; przekładamy obrady Komisji i spotkamy się za dwa tygodnie. Jakie dokumenty mają być przedstawione, to wszyscy słyszeliśmy. I będziemy kontynuować prace. Wszystkim dziękuję bardzo za aktywny udział w posiedzeniu.